



ROK XLVII Nr 133 (14292) Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW Środa 12 VI 1991 Cena 700 zł

Czy inicjatywę Lecha Wałęsy zaakceptuje parlament?

Dekrety dla rządu

Prezydent Lech Wałęsa wystąpił wczoraj do premiera z wnioskiem o podjęcie przez Radę Ministrów inicjatywy ustawodawczej...

Prezydent Lech Wałęsa wystąpił wczoraj do premiera z wnioskiem o podjęcie przez Radę Ministrów inicjatywy ustawodawczej...

to mogłaby znaleźć miejsce w Konstytucji na dłuższy czas.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów premier Jan Krzysztof Bielecki zapoznał rząd z inicjatywą prezydenta dotyczącą przyznania rządowi specjalnych uprawnień związanych z funkcjonowaniem gospodarki.

Jednocześnie prezydent zwrócił się do marszałka Sejmu z apelem, by rządowy projekt ustawy w tej sprawie został w Sejmie zrealizowany w trybie pilnym.

W chwili obecnej nie ma prawnej możliwości wydawania w Polsce przez kogokolwiek dekretów. Konieczna jest nowelizacja Konstytucji.

Na konferencji prasowej w Belwedrze sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Sławomir Siwek podkreślił, że „premier w sposób oczywisty wie o tej inicjatywie i na pewno ją poprze”. Nie zgodził się ze stwierdzeniem, że list prezydenta jest publicznym poganieniem rządu...

Dyrektor biura prawnego w Kancelarii Prezydenta Andrzej Gliniecki powiedział, że akty prawne wydawane poza parlamentem są zazwyczaj ograniczone co do zakresu dziedzin jakie obejmują. Można więc oczekiwać, że dekrety rządowe nie będą mogły dotyczyć budżetu, ustanawiania nowych podatków i opłat, przekształceń własnościowych, praw obywatelskich, zmiany kodeksów: karnego i cywilnego, partii politycznych, stowarzyszeń i zgromadzeń. Te kwestie są konstytucyjnie i tradycyjnie zastrzeżone dla parlamentu.

Biuro Prawne Rady Ministrów ma przeanalizować propozycje prezydenta i zastanowić się nad zakresem tych uprawnień. Rada Ministrów zajmie stanowisko w tej sprawie na najbliższym posiedzeniu. (PAP)

Dziś wybory prezydenta Rosji

Jelcyn nie prorokuje

Boris Jelcyn zakończył swą kampanię prezydencką, spotykając się ze swymi zwolennikami w Syktywkarze w Autonomicznej Republice Komi. Było to ostatnie jego spotkanie z wyborcami w czasie dwutygodniowej podróży po Rosji.

„Nie jestem ani bogiem, ani carem, ani bohaterem” — oświadczył Jelcyn na konferencji prasowej. Odmówił odpowiedzi na pytanie o wynik śródrodowych wyborów. „Nie jestem astrologiem, który może przepowiadać przyszłość. Zdecydują wyborcy. Każdy z kandydatów ma nadzieję, że wygra i to jest jego prawo” — stwierdził.

Do wygranej w pierwszej turze Jelcyn potrzebuje ponad 50 proc. głosów. Jeśli żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej większości, druga tura wyborów odbędzie się w lipcu. Zdaniem

Ocenę ekspertów są zgodne

Projekt ordynacji jest zły

(Inf. wł.) Od kilku dni siedmiu kontrowersyjnie wypowiedzi polityków na temat odrzuconego przez prezydenta RP projektu ordynacji wyborczej. O wyjaśnienie przedmiotu sporu i merytoryczną ocenę projektu, a także uwag do niego Lecha Wałęsy zwróciliśmy się do naukowców-teoretyków, których poglądy nie są uwarunkowane politycznym interesem partii, które by reprezentowali.

Odrzucony przez prezydenta Lecha Wałęsę projekt ordynacji wyborczej był rzeczywiście zły, ale propozycje prezydenta idą w jeszcze gorszym kierunku — powiedział „Dziennikowi” dr Marek Bankowicz z Katedry Współczesnych Systemów Politycznych INP. — Są niezgodne ze

sprawdzonymi i obowiązującymi w świecie regulacjami prawnymi. Zakaz w projekcie prowadzenia w kościołach agitacji politycznej był jednym z jego zalet. Oczywiście nie można księżom odebrać praw politycznych i zakazać im działalności politycznej, ale mogą oni to robić poza miejscami kultu, na wiecach partii, z którymi sympatyzują, i które wspierają. To Sobór Watykański II zakazuje księżom agitacji politycznej i także działalności w kościołach. Księża bardzo zaangażowani w polityczną działalność i podejmujący się funkcji politycznych w krajach Ameryki Południowej byli przez Watykan nie tylko krytykowani, ale i dżarzaty się przypadki odbierania im prawa wykonywania postępu kapłańskich.

daje mu prawa decydowania o tym, kto zasiądzie w parlamencie — mówi dr Bankowicz. — W efekcie mandaty uzyskują głównie przywódcy partii, którzy prawdopodobnie znajdują się na pierwszym miejscu skonstruowanych przez poszczególne partie list. Wyborca musi mieć prawo wyboru tego kandydata, z którym się identyfikuje. Zastrzeżenie Wałęsy, że preferencyjne głosowanie może być zastosowane warunkowo wprowadziłoby dwutorowe głosowanie i skomplikowałoby same wybory czyniąc je dla wyborców niejasnymi.

Odrzucony projekt ordynacji wyborczej rzeczywiście — jak podkreśla prezydent — był zbyt skomplikowany i nieracjonalny. Przede wszystkim dopuszczał trzy drogi dochodzenia do uzyskania przez kandydata mandatu: z jednomandatowego okręgu, z listy partyjnej regionalnej i z listy partyjnej ogólnopolskiej. Powodowałoby to niezgodną sytuację, że kandydat

Również proponowane przez Lecha Wałęsę zlikwidowanie głosów preferencyjnych na listach partyjnych jest sprzeczne z przyjętym w świecie modelem. Głosowanie na samą listę wybranej partii ogranicza wyborcę i nie

Albo mandat, albo spółki

Posłowie i senatorowie nie mogą łączyć mandatu przedstawicielskiego z mandatem członkowskim w zarządzie, radzie nadzorczej i komisji rewizyjnej spółek, których udziałowcem jest skarbnik państwa. Taką opinię uchwaliła wczoraj Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, kierując ją do prezydium Sejmu. Inną uchwaloną opinią komisji dotyczącej egzekwowania od posłów ustalonego czasu wystąpienia na posiedzeniach Sejmu i proponując w tym celu m. in. zainstalowa-

nie urzędów pozwalających marszałkowi na wyłączenie mikrofonów.

Powołując się na rozporządzenie prezydenta RP z 1926 r. komisja uważa, że praktyka wybierania lub powoływania posłów i senatorów do wspomnianych organów spółek akcyjnych, w których uczestniczy kapitał państwowy, jest sprzeczna z prawem. Zdaniem komisji — parlamentarzyści, o których mowa, powinni zrzec się mandatów w organach tych spółek. (PAP)

Złowieszczy cień Hodży

Albańscy komuniści z gniewem zareagowali na przemówienie, wygłoszone wczoraj przez znanego pisarza Dritero Agollego, w którym zaatakował Enverę Hodżę, zmarłego przywódcę stalinowskiego państwa. W drugim dniu 10 zjazdu Albańskiej Partii Pracy Agolli, przewodniczący Związku Pisarzy, obarczył odpowiedzialnością za ją sytuację polityczną i gospodarczą kraju „żelaznego dyktatora Envera Hodżę”. Uczestnicy zjazdu przerywali przemówienie Agollego, skandując: „Partia, Enver” i zgłaszając je głośnie klaskaniem.

na odrodzenie” — stwierdził Agolli. Wybuchy gniewu skierowane przeciwko Agollemu, który opisał salę natychmiast po swoim przemówieniu, wstrząsnęły partijnymi liberalami, którzy myśleli, że APP zerwie z przeszłością. „Nie sądzę, żeby udało nam się zwalczyć bolszewicka atmosferę” — powiedział Spiro Dedo, jeden z głównych reformatorów. (PAP)

1,3 mln rodzin

Pod socjalnym parasolem

— Wzrost wysokości opłat mieszkaniowych w wyniku podwyżki cen energii i gazu spowodował konieczność objęcia 1,3 mln rodzin programem osłonowym — poinformowała wczoraj na konferencji prasowej w Warszawie Joanna Starega-Piasek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej.

rodzinie dochód nie przekracza 100 proc. najniższej emerytury). Ponadto zasiłki przysługują rodzinom utrzymującym się z gospodarstwa rolnego, jeśli dochód roczny członka rodziny nie przekracza 100 proc. dochodu z 1 ha przeliczeniowego. (PAP)

Wojskowi koledzy

Uznania przez MON odznaczeń i awansów przyznanych przez wojskowe władze emigracyjne domagali się przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy AK, z prezesem zarządu głównego mjr. Aleksandrem Tyszkiewiczem, podczas rozmów 11 bm. z ministrem obrony narodowej wiceadmirałem Piotrem Kłodziejczykiem.

Stanowisko kombatanów spokoło się ze zrozumieniem ministra, który wydał odpowiednie polecenie szefowi Departamentu Kadr MON. Przewodniczący komisji odznaczeniowej Światowego Związku Żołnierzy AK por. Jan Kiliński stwierdził: „Od pewnego czasu jesteśmy traktowani przez MON jako koledzy wojskowi”. (PAP)

USA i Francja poparły polską propozycję

Ekokonwersja naszych długów

Jeżeli Klub Paryski zaakceptuje inicjatywę premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego, proponującą zamiennie 10 proc. polskiego długu na inwestycje w ochronie środowiska — 3 mld dolarów uzyskane w ten sposób byłyby przeznaczone na 4 priorytetowe dziedziny: redukcję emisji dwutlenku siarki, ochronę wód Bałtyku, redukcję gazów powodujących tzw. efekt szklarniowy oraz zachowanie różnorodności biologicznej przyrody w regionach posiadających ekosystemy o międzynarodowej wartości. Dotychczas propozycję utworze-

nia międzynarodowego funduszu ekologicznego zaakceptowały USA i Francja.

Z pieniędzy tych — powiedział minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa Maciej Nowicki, podczas wczorajszej konferencji prasowej — byłyby wspomagane m. in. takie przedsięwzięcia jak instalacje urządzeń odsiarczających przede wszystkim w elektrowniach na Śląsku. Szacuje się, że w ten sposób można by zredukować o 50 proc. emisję dwutlenku siarki w ciągu 10 lat. Ze

środków tych budowano by także oczyszczalnie w dorzeczach dopływów Wisły i Odry — dwu rzek spływających do Bałtyku i wnoszących do niego znaczne ładunki zanieczyszczeń. W efekcie można by uzyskać blisko 50-procentowe zmniejszenie zanieczyszczeń wód tych rzek i Bałtyku w ciągu 10 lat.

Jak poinformował wiceminister finansów Janusz Sawicki, tego rodzaju ekokonwersja na złotówki dolarów, stanowiących część polskiego długu, nie powinna mieć skutków inflacyjnych. (PAP)

Smutny raport

Rzeki nadal brudne

(Inf. wł.) Jak wynika z najnowszo raportu Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Krakowie, żadna z rzek w województwie krakowskim, żaden z potoków, nie mieści się w którejkolwiek z trzech przyjętych w przepisach klas czystości. Decyduje o tym przede wszystkim zanieczyszczenie bakteriologiczne, którego źródłem są ścieki z gospodarstw rolnych, budynków mieszkalnych itp. Jeśli brać pod u-

wagę tylko wskaźniki fizykochemiczne, czyli np. zawartość metali ciężkich, okazuje się, że wody pozaklasowe stanowią nieco ponad połowę ogółu zbadanych (zgodnie z przepisami nie nadają się do jakichkolwiek celów gospodarczych). Nawet przy tak złagodzonych kryteriach nie ma

(Dokończenie na str. 2)

Polak potrafi

— Polak potrafi... znaleźć lukę w przepisach. Po wprowadzeniu nowych wyższych stawek celnych za przywóz samochodów osobowych i zakazu wwozu pojazdów starszych niż 10-letnie, zaczęły przyjeżdżać ponownie w dużych ilościach samochody w... częściach.

Jak poinformował zastępca dyrektora Urzędu Celnego w Rzepinie — Zygmunt Ksieniewicz, przez przejście graniczne w Świecku przywozi się już po 20-30 przyczep dziennie z rozebrnymi samochodami: osobno nadwozie, silnik, zawieszanie, koła — za które płaci się cło jak poprzednio.

Jak dowiadują się celnicy na niemieckich ziomowiskach już z wczesną przygotowuje się dla Polaków rozmontowane na części samochody. (PAP)

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

OFERUJEMY SAMOCHODY MARKI FORD

na zamówienie i od ręki



30-107 Kraków pl. Na Stawach 3

tel. 22-13-60, 22-13-22, wewn. 49

- FORD FIESTA 16.496 DM
FORD ESCORT 19.779 DM
FORD ORION 22.157 DM
FORD SIERRA 24.984 DM
FORD SCORPIO 32.426 DM

Przy zamówieniu możliwy rabat 3%

Zapraszamy codziennie od 8 do 16

Samochody ekspozycyjne są na składzie ul. Radzikowskiego/Fizyków

Ceny zawierają cło, podatek obrotowy i koszty transportu

W Czarnej

Badanie szkód

(Inf. wł.) Wojewoda tarnowski powołał komisję, która zbada stopień degradacji środowiska naturalnego na terenach zajmowanych przez radziecką bazę wojskową w Czarnej koło Tarnowa. We wtorek, 18 bm., komisja zamierza odwiedzić wspomnianą bazę. W wizji uczestniczyć mają także pełnomocnicy rządów: Rzeczypospolitej Polskiej i ZSRR — do spraw pobytu wojsk radzieckich w Polsce.

Rezultatem działań komisji mają być ustalenia strat i szkód jakie poniosła strona polska, co w przypadku Czarnej dotyczy głównie zniszczeń w kompleksie leśnym. (zrg)

Na marginesie DNIA

POSZALEC ZA 945 ZŁ

Państwowy Zakład Ubezpieczeń w Białymstoku przyznał dwójce osieroconych dzieci renty należne po rodzicach w wysokości 945 zł miesięcznie. Jak dopowiadają, to każdemu starczy akurat na jedną gumę do żucia. Najciekawsze jest to, że obliczenie świadczenia jest prawidłowe i całkowicie zgodne z przepisami. Przyszłoby czas, aby PZU wprowadził ubezpieczenie od dewaluacji własnych ubezpieczeń.

SEX — PROKURATURA

Zamojski „sex shop” mieści się w tym samym budynku, co Prokuratura Wojewódzka, co widać gołym okiem. Sam sklep prokuratorom nie przeszkadza, ale przeszkadza identyczny adres. Polecono „shopowi”, żeby miał numer 8 zamiast 6. Nie odpowiada to rzeczywistości, ale wilk jest syty i owca cała.

LUKRATYWNI STRAŻNICY

Z bólem serca radni we Włodawie uchwalili powołanie 2 strażników miejskiej służby porządkowej, obawiając się nadmiernego obciążenia budżetu miasta. Już pierwszego dnia strażnicy zarobili 5 mln zł, pobierając opłaty za korzystanie z parkingów i targowisk oraz wymierzając mandaty za przewinienia porządkowe. Karanie okazało się zajęciem tak lukratywnym, że radni łakomie myślą o zwiększeniu liczby strażników.

OBRONA PRZESZKADZĄ

Radni gminy Klukowo w woj. łódzkiem mieli pretensje do wójta i postanowili go „rozliczyć”. Tuż przed głosowaniem nad wotum nieufności, wójt namyślał radnym od komuchów, co niektórym skutecznie zamknęło usta. Innym zagroził wyrzuceniem z sali, wobec czego sami ją opuścili. W tej sytuacji zabrakło quorum i wójt się wybronił. Atak jest skuteczną obroną nie tylko na wojnie.

NA TROPIE PIRATÓW

Od kilku tygodni detektywi tropią we Wrocławiu fałszywe wyroby sławnych firm „Puma” i „Adidas”. Podrabianą odzież i obuwie sprzedają bazy i sklepy prywatne. Ustala się lista dostawców tej tandety, bo obydwie firmy postanowiły pozwać ich przed sąd. Okazuje się, że w Polsce kwitnie nie tylko video-piractwo, ale i inne gangsterstwa rynkowe.

ZGLODNIAŁE TYGRYSY

Nekana kłeskami żywiołowymi ludność Bangladeszu musi walczyć z jeszcze jedną plagą — zgłodniałymi tygrysami. Tylko w ostatnich trzech miesiącach drapieżniki te rozszarpały w delcie Gangesu w pobliżu dzungli Sundarban 37 osób. Jest tam rezerwat tygrysów bengalskich, znajdujących się pod ochroną. Wychochodzą one z rezerwatu i napaдают na ludzi. Ofiarą padają najczęściej zbieracze miodu, rybacy, którzy w gęstwinach leśnych nie zachowują należytej ostrożności. W ciągu ostatnich 10 lat zginęło w ten sposób ok. 250 mieszkańców tej okolicy. Ostatnio obserwuje się wyraźny eksodus mieszkańców pobliskich wiosek, którzy obawiają się ataków tygrysów.

Redaktor wydania: KAZIMIERZ STAROWICZ
Redaktor despozycyjny: MACIEJ SABATOWICZ
Redaktor techniczny: KAZIMIERZ FRONT
Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA

Małopolska „Solidarność” ostrzega

Dziś godzina strajku

(Inf. wł.) W ostatnich dniach, w związku z ogłoszeniem przez „Solidarność” pogotowiem strajkowym w całej Małopolsce, Zarząd Regionu przemianował się na Małopolski Komitet Strajkowy.

Według informacji uzyskanych przez MKS, dzisiaj, od godz. 10 do 11, w Małopolsce strajk ostrzegawczy przeprowadzi kilkadziesiąt zakładów pracy, w tym wszystkie w Nowym Sączu, Gorlicach, Debicy, większość tarnowskich zakładów włącznie z „A-zotami” i większość w Krakowie.

Z wielkich przedsiębiorstw nie będzie strajkować „Solidarność” Huty im. T. Sendzimir. Nie znaczy to jednak, że wyłamuje się ona z podjętej akcji protestacyjnej. Huta jako jedyna strajkowała podczas protestu 22 maja i nie chce powtarzać tej samej formy protestu. HTS ograniczy się tym razem do zewnętrznych form protestu — tzn. oflagowania i oplakatowania. — Jeśli jednak zostanie podjęta decyzja o strajku generalnym, huta na pewno do niego się przyłączy — poinformował nas wiceprzewodniczący KRF, Wł. Kielian.

Ze względu na dobro społeczne do zewnętrznych form protestu ograniczy się służba zdrowia, szkoły i wyższe uczelnie.

Nie grozi nam również z tych samych powodów strajk MPK.

Małopolski Komitet Strajkowy ocenia, że przygotowania do strajku ostrzegawczego przebiegły sprawnie. Tylko w krakowskim „Georgycie” odnotowano próbę wymanewrowania Komitetu Strajkowego przez dyrektora Jerzego Gasa, który powołując się na telefoniczną rozmowę z Zarządem, której nie było, za-

bronił podczas strajku zamykać bramę zakładu.

Dezinformację dyrektora udało się w porę wyjaśnić, a sprawa zajmą się działacze z Małopolskiego Komitetu Strajkowego. Strajkująca „Solidarność” oczekuje na pozytywne efekty rozmów „prowadzonych” dziś w Warszawie między Prezydium KK „Solidarności” a prezydentem Lechem Wałęsą. (gral)

LIST OTWARTY KRAKOWSKIEGO KURATORA DO NAUCZYCIELI I WYCHOWAWCÓW

Szanowni Państwo!

Ostatnie dni przyniosły wzrost napięcia w naszym środowisku. Ogromny niepokój wywołują tw. działania dostosowawcze podjętowane niezwykle trudną, wręcz dramatyczną sytuacją budżetu państwa. Wzmagają się obojętne do nauczycielskie płace. Chcę w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, że działania dostosowawcze to pewna racjonalizacja wydatków w oświacie wprowadzona na okres przejściowy; każda placówka otrzyma z Kuratorium szereg możliwości, natomiast wybór będzie zależał od jej rady pedagogicznej. Jeżeli chodzi o płace nie grozi ani obniżenie wynagrodzeń za okres wakacji, ani też późniejsze roz-

porządki roku szkolnego 1991/92. Waloryzacja powinna zostać dokonana w okresie wakacji. Nie powinna powtórzyć się sytuacja z maja, kiedy opóźniona została wypłata wynagrodzeń za nadgodziny w związku ze zmianą sposobu obsługi finansowej oświaty. W tej niezwykle trudnej sytuacji państwa, co znajduje swoje odbicie również w oświacie, dochodzi do akcji protestacyjnych z groźbą strajku włącznie. Ma to miejsce w okresie, gdy kończy się rok szkolny i czteroczna praca ucznia powinna zostać właściwie sfinalizowana. Jest rzeczą oczywistą, że płace nauczycielskie są marne, a środki przeznaczone na oświatę z budżetu państwa daleko niewystarczające, tylko pamiętać trzeba, że państwo to aktualnie walczy o ekonomiczne przetrwanie i właściwie każda grupa zawodowa i każda sfera działalności państwowej znajduje się w trudnej sytuacji. Warto, aby wszyscy nauczyciele i wychowawcy pamiętali, że bardzo często są wzorem dla młodego człowieka, któremu powinni pokazać co oznacza realizm i odpowiedzialność za państwo.

Chcę na zakończenie prosić wszystkich o rozwagę w podejmowanych działaniach oraz uświadomienie sobie, że uczymy i wychowujemy nie tylko w czasie lekcji.

JERZY LACKOWSKI

Książka za 250 mln zł

(Inf. wł.) Aukcja, zapowiadana na 15 czerwca przez antykwariat naukowy przy ul. Sławkowskiej, zapowiada się niezwykle ciekawie. By nie powiedzieć: sensacyjnie! W czyje ręce trafi „Liber chronicarum” Hertmanna Schedla? Kto zapłaci 250 mln zł (albo i więcej!) za jego dzieło wydane w Norymberdze przez Antoniusa Kobergera w roku 1493? To jedna z najpiękniejszych i najdroższych książek świata, obok opisów krain i miast (pod hasłem: Sarmacja — Kraków, Nysa, Wrocław) znaleźć tu można setki fantastycznych jak i wiernych topograficznie ilustracji przedstawiających mapy, plany miast, wizerunki panujących a nawet przestworza Kosmosu. Kronika ta zawiera aż 1809 drzeworytów, drukowana jest piękną czcionką. Warto dodać, że inny egzemplarz Kroniki osiągnął za granicą przed 2 laty cenę 70 tys. DM.

Z rzeczy godnych uwagi warto też polecić „Poezje” A. Mickiewicza — miniaturka 2x1,5 cm; fototypiczne wydanie umieszczone w futerale wykonanym

w metalu; (cena wywoławcza 800 tys. zł). „Biblie Nieświejska” z 1572 r. (15 mln zł) oraz dzieło Kalwina, w którym wyłożona została doktryna Reformacji i zasady wychowania chrześcijańskiego (cena: 8 mln zł). A także dzieła Marcina Lutera.

74 Aukcja Antykwaryczna odbędzie się w Domu Polonii. I jak zwykle — Biblioteka Narodowa i Biblioteka Jagiellońska mają prawo pierwokupu po cenach wylicytowanych. (T. Bęł.)

Kucia — Gil

Proces i kontrproces

(Inf. wł.) Do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, Wydział I Cywilny wpłynął pozew Marka Kuci o ochronę dóbr osobistych. Pozwanym jest poseł Mieczysław Gil, który — jak czytamy w uzasadnieniu — prowadzi „publiczną kampanię oszczerstwa”.

wymierzoną w Marka Kucię. Wśród różnych przejawów tej kampanii wymienia autor pozwu m. in. wypowiedź M. Gila opublikowaną na łamach tygodnika „Wprost”, w której Gil twierdzi, iż jest w posiadaniu dokumentów, „z których jednoznacznie wynika”, że Marek Kucia, a także inny pracownik HTS Andrzej Szewczukowiec byli agentami Służby Bezpieczeństwa.

Przypomnijmy, że Marek Kucia, lider Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej „S” w HTS, znany jest z akcji zbierania podpisów pod wotum nieufności wobec kierownictwa KRF, w następstwie której pozbawiono go członkostwa „S” i podano do sądu. Tak więc obydwie strony sporu dochodzą swoich praw na drodze sądowej i żądają od siebie nawzajem przeprosin i publicznego zadośćuczynienia. (e)

Rzeki nadal brudne

(Dokończenie ze str. 1)

mowy o I, najwyższej klasie czystości. Krakowski OBIKS zbadał 38 cieków wodnych o łącznej długości 522 km.

Nieco lepiej jest w Nowosądeckim. Jak dowiedzieliśmy się w tamtejszym OBIKS, spośród 17 objętych badaniami rzek i potoków najczystsze wody toczy Białka Tatrzńska, która na całej swej długości zachowuje II klasę. Podobnie Czarny Dinajec, od źródła do miejscowości o tej nazwie i Kamienica Nawojowska — od 5 kilometra poniżej Łabowej do Gorzkowa. Około 190 km wód (spośród 593) nie mieści się w klasyfikacji.

W województwie tarnowskim najczystszy jest niewielki potok, Kisielina. Poza tym Dunajec, ale tylko na krótkim odcinku. W obu przypadkach jest to II klasa czystości. Wody poklasowe stanowią trzy czwarte ogółu zbadanych.

Również w Tarnowskim i Nowosądeckim najwięcej szkód

powodują zanieczyszczenia bakteriologiczne.

To, że mamy co pić zawdzięczamy pracy zakładów uzdatniania wody. Na szczęście bakterie są łatwe do usunięcia. Pościszające ma być także i to, że zdaniem niektórych ekspertów obowiązująca klasyfikacja nie w pełni oddaje stan czystości rzek, który w rzeczywistości jest nieco lepszy niż to wynikało z wyników badań. (ar)

Biedni, ale uczciwi

(Inf. wł.) Rosną zaległości w opłatach za mieszkanie. W krakowskich Przedsiębiorstwach Gospodarki Mieszkaniowej wynoszą ok. 2,5 mld zł. Najwyższe są w PGM „Krowodrza” — ok. 1 mld zł i w PGM „Nowa Huta” — 800 mln zł. W Nowym Sączu mieszkańcy PGM zalegają z opłatami na kwotę ok. 308 mln zł. „Rodziny bardzo biedne starają się płacić. Jeżeli nie ma-

ją pieniędzy, proszą o rozłożenie płatności na raty. Gorzej jest z mieszkańcami z tzw. marginesu społecznego, wobec których zastosowano nakazy eksmisji, lecz praktycznie eksmisji nie można wyegzekwować” — powiedziała nam główna księgowa PGM „Nowa Huta” Krystyna Zajac.

Z opłatami za mieszkanie za legają również członkowie spółdzielni mieszkaniowych. W Krakowskiej SM wynoszą ok. 390 mln zł, w SM „Czyżyny” — ok. 300 mln zł. W Tarnowskiej SM, która posiada 11,5 tys. mieszkań, zaległości wynoszą ok. 600 mln zł. (A.W.)

Grafika i collages

(INF. WŁ.) Ostatnią przed wakacjami wystawę towarzyszącą Międzynarodowemu Triennale Grafiki otwarto wczoraj w krakowskiej Galerii No 4 przy ul. Mikołajskiej.

Ekspozycja grafiki litewskiej należy do cyklu wystaw na zaproszenie specjalne MTG i została przygotowana we współpracy ze Stowarzyszeniem Artystów Litewskich. Po raz pierwszy krakowskie święto grafiki zaprosiło artystów z wschodniej granicy zwracając się wprost do związków narodowych.

Prace 52 autorów odzwierciedlają — jak twierdzą organizatorzy — stan i sytuację grafiki na Litwie. Wystawę tę, uartą o bejrzenia, przywieźli do Krakowa dwie artystki litewskie: Elżybra Katalina Kriauciūnaite i Nikože Saltenyte, one też przekazały na wernisza serdeczne

słowa dla Krakowa od artystów litewskich. Wśród obecnych na werniszu — słuchała tych słów urodzona w Wilnie, wybitna artystka krakowska, prof. Krystyna Wróblewska. Jedynym zaś w gronie gości wernisazowych płynnie mówiącym po litewsku był konsul Konsulatu Generalnego USA w Krakowie Algis Aviziers...

Krakowska artystka Małgorzata Buczek (dyplom w 1981 r.) uprawia malarstwo i rysunek, ale jej twórczość zdominowały tkaniny. Otwarta wczoraj w Kramach Dominikańskich wystawa obrazów Małgorzaty Buczek również pozostaje w kręgu tkaniny. Z tkaniny i włókien buduje artystka b. subtelne collages, przypominające nam dowodnie, że czerń to też kolor, a jak bogaty... (an)

Pogoda

Ciepło!

Polska jest w zasięgu klina wyżowego. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane, lokalnie przelotny deszcz. Temperatura dniem od 18 do 24 st., a nocą od 8 do 12 st. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, przeważnie

z kierunków zachodnich. W Tatrach dniem 7, nocą 3 st. Prognoza orientacyjna na następną dobę: nadal zachmurzenie małe i umiarkowane, temperatura dniem od 20 do 24 st. Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 11 bm. godz. 15: 741,6 mm tj. 988,7 hPa, wolny wzrost. Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 4:31 a zajdzie o 20:49. Dzień jest już dłuższy o 8 godzin 13 minut i ma 16 godzin 18 minut. Now Księżyc! (k)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

▲ DOMAGAJĄ SIĘ DYMISJI MINISTRA. Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego uchwałił zdecydowaną większością głosów wniosek o konieczności odwołania ministra edukacji narodowej, prof. Roberta Głębockiego, motywując to tym, że minister utracił zaufanie środowiska nauczycielskiego.

▲ STRAJK NAUCZYCIELI w woj. bydgoskim trwał strajk nauczycieli, który rozszerzył się na ponad 60 szkół. Nie odbywały się zajęcia dydaktyczne. Prowadzono jedynie lekcje z kilku podstawowych przedmiotów klas VIII oraz praktyczną naukę zawodu.

▲ STOSUNKI PAŃSTWO — KOŚCIOŁ. Jeżeli w ciągu tygodnia resorty nie skorzystają z prawa weta, projekt nowelizacji ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego rozpatrywany na posiedzeniu rządu zostanie skierowany do Sejmu. Propozycja zmian dotyczy przede wszystkim uregulowania stanu własności gruntów i budynków użytkowanych przez Kościół.

Góra „Tonsil” i „Próchnik”

Obrót na wczorajszej sesji papierów wartościowych wyniósł ponad 2.444 mln zł. „TONSIL” — cena akcji 67.500 zł, wzrost o 9,8 proc., wystąpiła redukcja kupna, wartość transakcji 193,5 mln zł. „PRÓCHNIK” — cena akcji 50.000 zł, wzrost o 9,9 proc., wystąpiła redukcja kupna, wartość transakcji 505,5 mln zł. „KA-

BLE” — cena akcji 80.500 zł, wzrost o 0,6 proc., wartość transakcji 598,92 mln zł. „KROSNÓ” — cena akcji 60.000 zł, spadek o 3,2 proc., wartość transakcji 270,6 mln zł. „EXBUD” — cena akcji 160.000 zł, spadek o 9,6 proc., wystąpiła redukcja sprzedaży, wartość transakcji 880 mln zł. (A.W.)

Prowokacja?

(Inf. wł.) Społeczny komitet obrony polskiego kościoła Ojców Karmelitów w Przemysłu nie rozwiązał się i zamierza protestować przeciw decyzji arcybiskupa Ignacego Tokarczuka, na mocy której Karmelici przemyscy zostali przeniesieni do Wrocławia, a kościół zamknięty na trzy miesiące. Po ich upływie znów będą odbywać się w nim nabożeństwa, a do Przemysłu sprowadzeni zostaną prawdopodobnie Karmelici z Wrocławia.

Komitet chce wymusić na arcybiskupie decyzję, by kościół otworzył. Przed jego frontem,

na ogrodzeniu, wywieszono czarne flagi. Trwa pikietka. Protestujący palą świeczki. Pojawili się też ulotki szkalujące arcybiskupa Tokarczuka, głoszące m. in. że jest zdrajcą, a decyzję taką podjął dlatego, że jest Ukraińcem. Komitet twierdzi, że nie ma nic wspólnego z tymi ulotkami, że jest to prowokacja. Kanclerz Kurii Biskupiej w Przemysłu ksiądz Zdzisław Majcher powiedział, że wśród protestujących są byli pracownicy SB, a jeden z członków komitetu był konfidentem i długoletnim współpracownikiem tych służb. (am)

Ta nasza młodzież...

Wymieniając czynniki ułatwiające osiągnięcie zamierzonych celów, respondenci CBOS — tegorocznej absolwencji szkół średnich i zasadniczych zawodowych najczęściej wskazywali na wiedzę, fachowość (90 proc.), na pracowitość (88 proc.), na zaradność, spryt życiowy oraz na inteligencję, zdolności (po 87 proc.), a także na umiejętności współpracy z ludźmi (84 proc.).

W opinii zdecydowanej większości ankietowanych osiągnięcie amerykańskich celów ułatwia ponadto ambicja (79 proc.), odwaga (73 proc.), ale także znajomość i układy (72 proc.). Zdaniem 68 proc. w realizacji postawionych sobie celów pomaga wykształcenie, w przekonaniu 65 proc. — tu szczęścia, przypadek, według 64 proc. — pomoc rodziców.

W porównaniu z podobnym sondażem sprzed 2 lat znacznie rzadziej (42 proc.) wymieniano w odpowiedzi pozycję społeczno-zawodową rodziców (poprzednio było 68 proc. takich wskazań).

Rzadko natomiast w oczach młodego pokolenia skutecznym instrumentem w osiąganiu własnych celów są: aktywność społeczna (29 proc., podczas gdy w 1989 r. jeszcze 37 proc.), a w sondażu sprzed 4 lat — nawet 47 proc.), pomoc państwa (19 proc.), poglądy polityczne (17 proc., wobec 35 proc. w 1989 i 39 proc. w sondażu sprzed 4 lat), a także przynależność do „Solidarności” (14 proc.).

49 proc. respondentów Centrum Badań Opinii Społecznej — tegorocznych absolwentów szkół średnich i zasadniczych szkół zawodowych opowiedziało się za prawem pozwalającym na aborcję, bądź bez żadnych ograniczeń (21 proc.), bądź z pewnymi ograniczeniami (28 proc.); natomiast 46 proc. ankietowanych wypowiedziało się albo za całkowitym zakazem aborcji (14 proc.), bądź za zakazem dopuszczającym jednak pewne wyjątki (32 proc.).

Dla porównania, w sondażu z 1989 r., gdyby wówczas przeprowadzono referendum nt. prawa do aborcji, 60 proc. młodych ludzi deklaryowałoby swój sprzeciw wobec prawa do przerywania ciąży, nie zdecydowałoby się na aborcję 17 proc., a zwolenników prawa do aborcji — 20 proc. W rok później przeciwnicy prawa pozwalającego na przerywanie ciąży nadal stanowili większość (50 proc.), ale różnica między odsetkiem jego przeciwników i zwolenników zmniejszyła się z 40 proc. do 22 proc.

Pomimo wzrostu odsetka młodzieży deklarującej się po stronie prawa do przerywania ciąży, młodzi ludzie są w swym stosunku do prawa do aborcji mniej liberalni aniżeli dorośli. (PAP)

Projekt ordynacji jest zły

(Dokończenie ze str. 1)

odrzucony przez wyborców z okregu i tak mógłby zasiąść w parlamencie z listy krajowej. Tego typu sprzeczne uwarunkowania wyborcze musiałby pociągać za sobą frustrację wyborców. Poza tym w projekcie nierrealne było ograniczenie finansowe środków przeznaczonych na kampanię wyborczą do dziesięciokrotnej średniej krajowej pensji. Projekt ten jakby z góry, przez swoją nierrealność zakładał łamanie aktu prawnego.

Prof. dr hab. Paweł Sarnecki z UJ, ekspert sejmowy ds. kon-

stytucyjnych odpowiadał nam na pytanie, czy opóźnienie przez Lecha Wałęsę postawienia formalnego weta w sprawie projektu ordynacji wyborczej było unikaniem przez niego odpowiedzialności za zwłokę w uchwaleniu tego aktu prawnego:

— Przepisy konstytucyjne określają jedynie pewne granice podejmowania decyzji przez rozmaite organy w różnych sytuacjach. Obowiązuje tu ogólna reguła interpretacyjna. Jeśli można coś więcej to tym bardziej wolno coś mniej. Dlatego prezydent nie musiał od razu zastoso-

wać prawa weta i mógł uciec do środków łagodniejszych. Również Sejm w myśl tej samej reguły mógł rozważyć sugestię prezydenta ujętą w jego pierwszych listach do Sejmu.

Według prof. Pawła Sarneckiego polityczne zawirowanie wobec przygotowywanej ordynacji wyborczej może niekorzystnie odbić się na frekwencji podczas czekających nas wyborów parlamentarnych. Może budzić nieufność wyborców tak wobec ordynacji jak i polityków polskiej areny politycznej.

GRAZYNA LUBIŃSKA

Bukowo nazwę swą wzięło od rosnących wokół bukowych lasów. W okresie międzywojennym dodano do nazwy człon „Zdrój”, doceniając zdrowotne właściwości klimatyczne.

Wraz z prawami miejskimi otrzymało Bukowo w 1962 r. herb: biało-niebieskim tle umieszczono z jednej strony zielone drzewo, z drugiej — górniczy młot. Drzewo symbolizuje lasy otaczające miasto, młot — wybudowane w latach pięćdziesiątych olbrzymie Zakłady Górniczo-Hutnicze, a kolor niebieski — czyste rzeki. Po trzydziestu latach herb należałoby zmienić. Lasy zamieniono w pustynię, a rzeki w ścieki. Według norm japońskich, Bukowo jest rejonem śmierci biologicznej.

Jeszcze 30 lat temu Bukowo było otoczone pięknymi i zdrowymi sosnowymi lasami z masą grzybów i jagód. Przez miasto i okolice płynęła malowniczymi zakolami jedna z najczystszych rzek w Polsce — Sztola. Urok i korzystny klimat sprawiły, że planowano tu budowę sanatoriów. Pomysłu tego jednak nie zrealizowano. Powstały natomiast ośrodki czasowe i kolonijne oraz przedszkole zdrowotne.

Na pozór nic się nie zmieniło. Bukowo, miasteczko 12-tysięczne w pobliżu Olkusza o charakterystycznej niskiej zabudowie, tonie w zieleni. Przypomina wielki park. Gdy wciągnąć głęboko powietrze, nie czuje się jednak zapachu lasu, lecz wyzwy koksowni „Przyjaźni”. Mimo że drzewa jeszcze się zielenią, nie są już zdrowe. Bo w Bukownie zatrute jest powietrze, ziemia i woda.

Mieszkańcy twierdzą, że przed laty na ich miasto wydano niesprawiedliwy wyrok. Później przystąpiono do jego wykonania. Najpierw na północ od miasta wybudowano w latach pięćdziesiątych największą w Europie kopalnię rud cynku i ołowiu oraz hutę. Potem zaczęto konsekwentnie realizować plan zniszczenia Bukowna, otaczając je od południa i zachodu wielkimi zakładami przemysłowymi.

W 1962 roku truć zaczęła elektrownia „Siersza”, spalająca najgorszy, najbardziej zanieczyszczony węgiel w kraju. W 1976 r. pełną parą ruszył olbrzymi kompleks elektrowni jawnorządzących, a także Huta Katowice. W kilka lat później — koksownia „Przyjaźni”.

Wymienione zakłady, należące do 80 największych trucieleń w Polsce, usytuowane w odległości od kilku do kilkunastu kilometrów od Bukowna, tworzą tylko pierwszy pierścień „katów”. Bukowo leży także w strefie oddziaływania zakładów przemysłowych Będzina, Chorzowa, Katowic, Sosnowca, Mysłowic.

— Większość wiatrów wieje nad miastem z zachodu i południowego-zachodu — przekonuje burmistrz Bohdan Niedzielski — przynosząc nam wszystkie brudy Śląska.

Zakłady Górniczo-Hutnicze „Bolesław” powodują nadzwyczaj wysokie zanieczyszczenie wszystkich elementów środowiska metalami ciężkimi — ołowiem, cynkiem i kadmem — oraz sianką. Straszą również olbrzymia, liczącą ponad 40 mln ton, hałda odpadów popłotacyjnych, zawierająca

Bogdan Wasztyl

W przeddzień zagłady

Wkrótce nasze dzieci będą chorowały, nasze wnuki urodzą się kalekimi, nasze prawnuki będą rodziły się martwe...

W niektórych rejonach zawartość cynku w glebie sięga 8200 mg/kg (wartość dopuszczalna 300 mg), ołowiu 1520 mg/kg (100 mg), kadmu 42 mg/kg (0,40 mg). W kilogramie salaty uprawianej w pobliżu huty jest 100 razy więcej ołowiu niż dopuszczają normy.

W niektórych rejonach zawartość cynku w glebie sięga 8200 mg/kg (wartość dopuszczalna 300 mg), ołowiu 1520 mg/kg (100 mg), kadmu 42 mg/kg (0,40 mg). W kilogramie salaty uprawianej w pobliżu huty jest 100 razy więcej ołowiu niż dopuszczają normy.

życie. Nic nie pomogło. „Jakie mamy gwarancje, że przywołane do nas jarzyny są zdrowe?” — pytali. Więc nadal zbierają trujące plony.

To jednak jeszcze nie wszystko. Przed laty największym atutem Bukowna były lasy, okalające miasto ze wszystkich stron. Pewnego dnia uznano, że od szumiących buków i sosen ważniejszy jest piach. Od Szczakowej ruszył w stronę Bukowna wielki „pożarcz lasów” — Kopalnia Piasku Podsadzkiego „Szczakowa” (jedna z największych w Europie). Żeby dostać się do piachu, wycina się las, a potem zrywa glebę. Obszar górniczy, jaki zakreśliła sobie kopalnia „Szczakowa” wynosi 150 km kwadratowych i sięga za Bukowo, Sławków, Olkusz, Klucze. Cały ten teren pokrywają lasy. Eksploatacja zatrzymała się na razie na Bukownie. 300 metrów (tyle wynosi strefa ochronna) za miastem kończy się las. W tym miejscu zaczyna się 13 km długa i 2 km szeroka pustynia dziura. „Rana na ciele ziemi” — jak ją określa burmistrz Niedzielski.

Przed dwoma laty radni gmin znajdujących się na obszarze górniczym stoczyli z dyrekcją kopalni walkę o przeżycie. Kopalnia chciała posunąć się dalej i w tym celu wyciąć następne tysiąc hektarów lasu. Łatwiej jest wyciąć las, niż eksploatować głębokie pokłady piachu. Rady wszystkich gmin podjęły solidarnie uchwały zakazujące dalszej wycinki.

Już tylko dotychczasowa eksploatacja piachu, wyrabianie łósów od południa Bukowna spr-

willa, że zakłócone zostały stosunki wodne w piaszczystym podłożu. Zanikają wody powierzchniowe i gruntowe, poszerza się zasięg szczyrzych piasków.

— Ta ziemia jest totalnie zniszczona — ubolewa Waldemar Urbanski — jest tak zmaltretowana, tak umęczona, że nie potrafi już rodzić. Wystarczy popatrzeć na tereny wokół ZGH „Bolesław” lub rekultywowane przez piaskownicę, gdzie na zasadzonych 10 tysięcy drzewek po roku zostaje 100. Ta ziemia nie ma nawet

Raport z ziem utraconych

czym płakać. Wysychają rzeki. Wysycha Białka, wysycha Sztola, jedna z najczystszych rzek w Polsce. Jeśli degradacja przyrody będzie postępować w takim tempie, to za 5 lat, żeby zobaczyć sosnę, trzeba będzie wyjechać 50 km za Bukowo.

Koryta rzek nie są jednak suche. Korytem Białki spływają kopalniane ścieki, korytem Szoły — woda odprowadzana z kopalni.

Lasy wokół Bukowna umierają. Albo padają ofiarą drwali zatrudnianych przez piaskownicę, albo walą się nie trzymając się podłoża, albo stoją martwe. Na wschód od Bukowna nie zanotowano żadnego przyrostu drzew od 20 lat. Mimo to lasy wciąż znajdują się pod „szczególną ochroną”. Przy drodze wiodącej do Olkusza można zobaczyć tablicę: „Zespół Jurajskich Parków Krajobrazowych woj. katowickiego. Teren podlegający szczególnej ochronie.” A zaraz obok: „Uwaga! Teren górniczy. Wejście grozi śmiercią!” Przeraza widok powyrwanych z ziemi, polamanych drzew. Szkody górnicze sprawiają że w ciągu kilku sekund zapadają się całe fragmenty „Parku”

Można też zobaczyć inne obrączki. Pośród setek leżących, wyciętych drzew stoją stopy, a wisząca na nim tabliczka oznajmia: „Wstęp wzbroniony. Ostoja zwierzyń”.

Ludzie jeszcze w Bukownie żyją, choć coraz bardziej realna staje się wizja, jaka w swym programie wyborczym nakreślił Izidor Cebo: — Ziemia, woda i powietrze są zatrute do tego stopnia, że jeśli nie podejmemy zdecydowanych kroków,

aby temu przeciwdziałać, to wkrótce nasze dzieci będą chorowały, nasze wnuki będą rodziły się kalekimi, nasze prawnuki będą rodziły się martwe.

W tygodniu poprzedzającym wizytę reportera w Bukownie, zmarły w mieście 3 osoby. 2 z nich nie przekroczyły 40 roku życia. Mieszkańcy Bukowna narzekają na przewlekłe choroby układu oddechowego, schorzenia kostne, kręgosłupa, stawów. Coraz częściej jest zjawisko patologicznego przebiegu ciąży, większa ilość poronień. Dzieci rodzą się za wcześnie i z dużą niedowagą ciała. Coraz więcej z nich jest ograniczonych umysłowo. Badania, jakie przeprowadzono ostatnio na zawartość ołowiu we krwi (Przychodnia Rejonowa w Bukownie nadal nie ma aparatu do tego typu badań) na grupie 1000 dzieci w wieku do 18 lat nie są alarmujące, ale ponad 55 proc. badanych wykazało ponadnormatywne wartości wskaźników świadczących o narażeniu na ołów. Z badań porównawczych wynika, że w Bukownie jest o połowę więcej dzieci z niższym wzrostem i wagą ciała, z uszkodzeniami układu ruchu (wrodzonymi i nabytymi), z bocznym skrzywieniem kręgosłupa, odstającymi łopatkami, okrągłymi plecami, koślawością kolan niż w Warszawie.

W trosce o własne zdrowie mieszkańcy Bukowna powinni się wynieść z miasta. A już na pewno powinny je opuścić dzieci. Konieczne są pryncypialnie okresowe wyjazdy do miejsc jeszcze nieskażonych. Tymczasem to do Bukowna przyjeżdżają wypoczywać Ślązacy i ich dzieci. To w Bukownie czynne są zdrowotne przedszkola prowadzone przez siostry zakonne...

Władze miasta nie mogą zrobić zbyt wiele dla poprawy sytuacji. Rozpoczynając swą kadencję burmistrz powiedział: Do 1962 roku miasto to nazywało się jeszcze Bukowo-Zdrój. Z tych czasów pozostało tylko wspomnienie. Będę mocno walczył, aby za kilka lat z Bukowna w ogóle coś pozostało. Zadanie to może okazać się ponad siły władz miasta i jego mieszkańców. Bukowo może otrzymać pieniądze na konkretne cele — na budowę oczyszczalni ścieków i likwidację kotłowni domowych. Nie może dostać pieniędzy na kanalizację i ochronę rzeki Szoły. Tym bardziej jest bezsilne w walce z „trucielami”. Może z miejscowymi Zakładami Górniczo-Hutniczymi jeszcze by sobie jakoś poradziło, ale na zakłady śląskie nie ma żadnego wpływu. Zaś dawka zanieczyszczeń, które do Bukowna przychodzi z zewnątrz jest tak wysoka, że miasto skazane jest na powolną śmierć.



— W efekcie — mówi burmistrz Niedzielski — okolice Bukowna, które kiedyś stanowiły część ochronnego pasa leśnego wokół Śląska, jego „zielone płuca”, są dzisiaj bardziej chore niż sam Śląsk.

— Miejsce, gdzie dziś znajduje się Huta „Bolesław” — mówi radny Izidor Cebo — nazywało się Piekło. Dziś nazwy tej już się nie używa. Niestudnie, bo stamtąd płynęła dla nas piekielną zagrożenie.

Niebo nad miastem to pokazy nych rozmiarów tablica Mendelejewa, z całą gamą pyłów, metali ciężkich, substancji smołowych i pierwiastków pro-

Radny Cebo ubolewa nad niewielką świadomością ekologiczną mieszkańców Bukowna i dyrekcji zakładów przemysłowych. Mówi, że ZGH „Bolesław” nie chce

Rozkaz zabicia Jana Pawła II wyszedł bezpośrednio od KGB. „Moskwa głęboko zaniepokojona polityką wschodnią „papieża z Polski”, obawiała się, że sama jego obecność na Stolicy Piotrowej wpłynie destabilizująco na cały system wpływów sowieckich w Europie Wschodniej i Środkowej. Zorganizowanie zamachu na „rymskiego papieża” zostało powierzone służbom wywiadowczym podległym bułgarskiemu odpowiednikowi KGB — instytucji noszącej nazwę „Dyrżawna Sigurnost”.

Fakty te ujawnił jej były szef Konstantin Karadżow, który na parę dni przed aresztowaniem — w obawie, że zostanie zgładzony jako człowiek, który wie zbyt wiele — miał nagrać swe wyznania na taśmie magnetofonowej. Obecnie dotarła ona do redakcji niektórych opozycyjnych dzienników demokratycznych w Sofii, a treść nagrania, przywiezionego do Włoch przez specjalnego wysłannika mediolańskiego dziennika Il Giorno Francesco Biazzięgo, została we fragmentach opublikowana na łamach tego pisma oraz omówiona w nocnym programie oficjalnej telewizji RAI-UNO, nadanym 4 bm.

Dwaj sędziowie włoscy — Priore i Marini — oświadczyli po obejrzeniu telewizyjnego programu, że zażądają od władz bułgarskich zgody na przesłuchanie Karadżowa, który został przewieziony ze szpitala więziennego w Stara Zagora, gdzie przebywał w związku z cukrzycą, do szpitala więziennego w Sofii, aby złożyć zeznania na procesie Todora Żiwkowa. Jak wynika z tego, co ujawnia taśma magnetofonowa, sam Żiwkow może być obciążony współodpowiedzialnością za zamach na papieża. Wiem, że po procesie zostanie zabity — oświadczył przed kilku dniami były niekwestionowany szef państwa komunistycznego w wywiadzie dla programu „Pegaso” sieci telewizyjnej RAI.

Specjalny wysłannik „Il Giorno” otrzymał oryginalny zapis magnetofonowy, sporządzony przez Karadżowa, od Rumana Chinkowa, założyciela tygodnika Satellite Express, autora serii materiałów opublikowanych przez

Mirosław Ikonowicz

BUŁGARSKI ŚLAD...

bułgarski tygodnik Podkrepa. W materiałach tych po raz pierwszy znalazły się cytaty z wyznań Karadżowa.

Wyznania Karadżowa zawierają oskarżenia pod adresem KGB, że właśnie ta instytucja wydała rozkaz zabicia „rymskiego papieża”. W 1980 r. Karadżow został mianowany przez Biuro Polityczne KC BPK wiceministrem spraw wewnętrznych i szefem „Dyrżawna Sigurnost”. Osobiście przywiózł do Rzymu „srebrniki”, tj. zapłatę dla tureckiego mordercy Mehmeta Ali Agcy — 2 miliony marek zachodniemieckich, których zakupem dla „DS” miała się zająć podobno węgierska służba bezpieczeństwa. Według umowy, Ali Agca miał jednak otrzymać, jak się wydaje, więcej — 3 miliony marek i wyprowadzony z równowagi tym, że został „wykiwany” na dużą sumę, wszedł w kontakt z CIA, którą poinformował o sprawie. Według tego, co pisała prasa włoska z 4 bm, centrala CIA miała to uznać za okazję do skompromitowania KGB i polecieć Agcy, by strzelał tak, żeby nie zabił lecz jedynie zranił papieża.

Dzienniki włoskie zamieszczają jednocześnie zaprzeczenie władz CIA, jakoby była ona poprzednio poinformowana o planach zamachu przez samego jego wykonawcę.

Na dzień przed zamachem Karadżow powrócił do Sofii z wyprawą, w której — dla wyprawowania — w pole zachodnich kontrwywiadów — połączył „przyjemne z pożytecznym”, udał się do Rzymu z rodziną „na wycieczkę turystyczną”.

Wkrótce po zamachu na papieża został zdjęty ze stanowiska i aresztowany. Karadżow cierpi na cukrzycę i obawiał się, że w więzieniu może być zgładzony, a jego śmierć ogłoszona jako zgon wskutek choroby. Wystarczyło zresztą nie dać mu insuliny.

Ato pełny tekst artykułu zamieszczonego na łamach „Il Giorno”:

Zakonspirowany lokal grupy operacyjnej, która śledziła dramatyczne wydarzenia związane ze spiskiem przeciwko „papieżowi ze wschodu”, znajduje się przy ulicy Tołbuchina, drugi zaś przy ulicy 6 Września, przy Klubie Frontu Narodowego. W obu biurach koordynator operacji, piki Iwan Stankow (Marinow) otrzymał wszystkie informacje. Jego współpracownikami byli piki Dymitr Zdrawkow i piki Nikifor Nikiforow, obaj już na emeryturze.

Jakkolwiek zdano zrekonstruować wiele etapów spisku, pozostaje jeszcze więcej białych plam. Ale prawda jest już w zasięgu ręki. Gdyby przeprowadzono nowy proces, oskarżenia nie uniknęłyby zapewne kary.

Bułgarskie tajne służby stwierdzają, że członek organizacji „Szare Wilki” (turecka ultrapravicowa organizacja terrorystyczna) został przez nie wybrany jako płatny morderca. „Mózgiem” tego potwornego spisku był zapewne pionek, wybrany jedynie ze względu na jego lojalność i ślepe posłuszeństwo rozkazom: pionek, którym zagrano tak, jak tego chciało KGB.

Konstantin Karadżow (telewizja RAI podał jego rysopis: 2 metry wzrostu, 130 kg wagi) miał — jak wynika z zapisu magnetofonowego — osobiste kontakty z kasjerem ambasady bułgarskiej w Rzymie — Todorem Ajwazowem i Żelju Wasilewem (numer drugi w biurze attache wojskowego ambasady). Przed zamachem na papieża przez tydzień przebywał w Sofii. Włoch. Powrócił do Bułgarii dzień wcześniej: 12 maja 1981 r.

Wykonanie zamachu na papieża zostało powierzone przez KGB tajnym służbom bułgarskim, ponieważ:

„kontrwywiad zachodni ze szczególną uwagą śledził wszelkie ruchy KGB”.

Bulgaria — usprawiedliwia się Karadżow — nie była w żadnym stopniu zainteresowana dokonaniem zamachu, ale papież w tym czasie zapoczątkował jako pierwszy walkę z reżimami komunistycznymi w Europie Wschodniej, u-



dzielałając poparcia „Solidarności”. Z tego względu — mówi Karadżow — KGB miało zasadnicze powody, aby obawiać się jego wpływów.

Turecki faszysta spod „Szarych Wilków” — Mehmet Ali Agca, przyjechał do Bułgarii z paszportem indyjskim, wyjechał z paszportem tureckim; normalnie byłoby to niemożliwe, zważywszy niezwykle surową kontrolę, jaka obowiązywała w tym czasie na bułgarskiej granicy.

Podczas pobytu w Sofii, w hotelu „New Otani”, Agca otrzymał szczegółowe instrukcje od Ajwazowa i Wasilewa. Za zabicie papieża obiecywano mu 3 miliony marek RFN. Sam Karadżow potwierdza, że sawiżół do Rzymu 3

Rewelacje „Il Giorno”

miliony marek, które osobiście wręczył Ajwazowowi. Jednak kasjer ambasady bułgarskiej w Rzymie dał Agcy tylko 2 miliony marek. Był to fatalny błąd, który skłonił tureckiego zabójcę do podejrzenia, że bułgarskie tajne służby chcą go wyeliminować, nie zaś ochronić i umożliwić ucieczkę, jak to zostało zaplanowane i umówione.

Według byłego szefa „DS”, który dotąd ukrywa się gdzieś w Bułgarii, reakcja Agcy było natchmianstwowo nawiązanie kontaktu z CIA, która postanowiła nie demaskować planów zamachu na papieża, ale pozwoliła je realizować. Chciano przyłapać na gorącym uczynku organizatorów spisku, i „w ten sposób przegroździć KGB”. CIA zmusiła jedynie Agcę, aby nie zabijał papieża, lecz „ograniczył się do zranienia go”. Tłumaczyłoby to, dlaczego Agca, zawodowy morderca i wyborowy strzelec, który zabił już z odległości 40 metrów, jedynie zranił papieża, strzelając do niego z odległości zaledwie 7-8 metrów. Gdyby nie ciężka infekcja, papież wyszedłby ze szpitala już po miesiącu.

Jednym z najbardziej zaskakujących aspektów zamachu, który doprowadził do największego nasilenia zimnej wojny w latach 80., jest fakt, że im dłużej się szpera wokół tej sprawy, tym bardziej wychodzi na jaw, jak wiele mocarstw wiedziało o przygotowaniach do zamachu. Jeden z najpopularniejszych dziś dziennikarzy telewizyjnych w Bułgarii, Władimir Berean, dowiedział się od „numeru piętego” Securitate, rozwiązanej tajnej policji Ceausescu, że Rumunia została poinformowana o planach zamachu, chociaż nie przez bułgarskie tajne służby, lecz przez służby libijskie, które — zresztą nie wiadomo, w jaki sposób — miały, jak się wydaje,

aktywny udział w zamachu. Ponadto — jak twierdzi ów rumuński superagent — Ceausescu „poradził”, by poinformowano Francję, w nadziei, że ta z kolei „postara się uprzędzić Watykan”.

Faktem pozostaje jedno: Agca bez większych trudności mógł się zbliżyć do papieża i oddać do niego dwa strzały.

Po aresztowaniu Sergieja Antonowa przez włoską policję, kasjer ambasady bułgarskiej Ajwazow opuścił w pośpiechu Włochy. Decyzję podjął Karadżow, który osobiście wysłał do niego „nie budzący wątpliwości teleks” od bułgarskiego ministra spraw zagranicznych. Były dwa motywy tej depechy: usunąć jak najszybciej z Rzymu osobnika uwikłanego w sprawę i wyjaśnić tajemnicę kłopotliwego zniknięcia miliona marek niemieckich, Karadżow wyczuł, że i on jest w niebezpieczeństwie, gdy zobaczy, że w drodze powrotnej z Włoch został potraktowany na granicy celnej Bułgarii jako osoba „podejrzana”.

Razem z nim, ale innym samochodem, powrócił z Rzymu do Sofii jego najbliższy przyjaciel dyrektor restauracji „Zianoto Pile” (Złoty kurczak), jednej z najbardziej renomowanych w stolicy Bułgarii. Również on, podobnie jak szef „DS”, został osadzony i skazany na długoletnie więzienie za łapówki. Karadżow podróżował z żoną i synami. Podczas kontroli celnej wysoko postawiona rodzina została przeszukana bez większych względów. Jak oświadczyli naoczni świadkowie, wszyscy zostali rozebrani do naga; co nie do pomysłenia, jeśli chodzi o wysokich przedstawicieli nomenklatury, a przy tym chodziło o pupila Żiwkowa, Karadżow zdał sobie sprawę, że tylko tajne służby, przy poparciu KGB, mogły sobie pozwolić na coś takiego.

Rozejrzał się za ratunkiem. I nie budzi niczyjego zaskoczenia, że postanowił powierzyć „całą prawdę” taśmie magnetofonowej przekazać ją zaufanym przyjaciółom, jak piki Iwan Marinow (Stankow), którzy odgrywali ważną rolę w spisku.

(Dokończenie na str. 5)



Związek Radziecki

Niepodległość ponad wolnością?

W Związku Radzieckim na fali wzrostu uczuć narodowych rodzi się nazizm — ostrzega Walerij Czalidze w artykule „Czy warto zamieniać więzienie narodów na osobne cele?”, opublikowanym w KOMSOMOLSKIEJ PRAWDZIE. Walerij Czalidze jest znanym działaczem ruchu obrony praw człowieka. W 1970 roku wspólnie z Andriejem Sacharowem założył komitet obrony praw człowieka w ZSRR; w roku 1972 wyjechał do USA, dokąd był zaproszony na wykłady, po czym został pozbawiony obywatelstwa radzieckiego. W jego artykule czytamy m.in.:
Wielki gruziński filozof Marmadaszwili na krótko przed śmiercią jesienią ub. r. powiedział: „Jeżeli naród gruziński wybierze Gamsachurdie — wystąpi przeciwko własnemu narodowi”.

Mocne to słowa — pisze Czalidze. Ja przeciwko narodowi gruzińskiemu nie wystąpię. W chwilowym zaślepieniu naród może sięgnąć na siebie nieszczęście, wybierając na prezydenta nazistę. Będzie to ponury, ale przecież tylko epizod w gruzińskiej historii. Naród Gruzji przeżył stulecia najazdów i prześladowań, nie zginął po najeździe szacha Abbasa, więc zapewne przeżyje i Gamsachurdie. Przy tym rezultaty głosowania — po morderstwach politycznych, prześladowaniach opozycji i zmasowanym zastraszaniu mniejszości — należy interpretować ostrożnie: naród głosi pod presją strachu, a nie zgodnie z własną swobodną wolą.

Naród przeżyje, ale spłami swoje sumienie. Szacowni zaś nauczyciele narodu nie przeciwdziałają temu. Świat także się z tym pogodzi, gdyż na świecie dzieją się rzeczy o wiele gorsze niż w Gruzji. Ale świat Zachodu, czyli kraje, na które w naiwności swojej

liczy Gruzja, bez trudu rozpozna w tym, co się dzieje w Gruzji, znane cechy nazizmu. Usankcjonowana przez prawo segregacja ludzi według rasy, języka, koloru skóry przyniosła Zachodowi ogromne cierpienia. Zbyt wielką cenę zapłacono za tolerowanie idei aryjskiej dominacji, za kłopotanie Hitlera. Głupota i zbrodnia byłoby niedostrzeżenie rozkwitu dzisiejszych maleńkich hitlerów.

Podkreślam: nie można czekać, aż się pojawią obozy śmierci. Na każdy przejaw nazizmu trzeba reagować już teraz. Gdy tylko zaczyna się dzielić ludzi według kryteriów krwi — jest to początek odczłowieczenia. Żaden kamufaż, żadne wyrafinowane manewry nie powinny wprowadzać nas w błąd. Powinniśmy mieć odwagę dostrzec początki nazizmu nie tylko w nieukrywanych szowinizmie gruzińskim, ale także w satrapie z Azerbejdżanu, w dostojnym profesorze litewskim, w rosyjskim antysemityzmie. Musimy zrozumieć, że hasła „Gruzja dla Gruzinów” czy „Litwa dla Litwinów” oznaczają to samo, co zawołanie „Deutschland über alles”.

Należy zauważyć wielce pouczającą zbieżność nie tylko hasła, ale również ogólnych tendencji i sposobów kamuflażu, przejawiających się w różnych republikach. Na Litwie polskim wsiom zachciało się autonomii — nie dano im jej. Dlaczego? Ano dlatego — powiadają — że ziemia to litewska. A że na tej ziemi mieszkają ludzie, których prawna podmiotowość powinna być uznawana przez każdą władzę — to nieważne.

Zejdźmy bardziej na południe: Gruzja zapragnęła mieć autonomię. Też jej nie dostali. Jeszcze dalej na południe: Gruzja zlikwidowała autonomię Osetyjczyków

i grozi, że dokona tego samego wobec Abchazów. W działaniach tych widzimy od razu dwa wskaźniki diagnostyczne. Pierwszy to stosunek do mniejszości narodowych; drugi to stosunek do samej idei autonomii, czyli w istocie stosunek do demokracji. Wspólne cechy dostrzegalne są też w sposobie maskowania nazistowskich tendencji. Kiedy odmawiano Polakom autonomii, litewskie gazety pisały o tym, jak to dobrze żyje się Polakom na Litwie i jak źle na Białorusi. Weźmy Gruzję: w Gruzji rozpisywano się, jak wiele Gruzini zrobili dla Osetyjczyków, w tym — o radości! — opisali język osetyjski. W teście gazecie mamy artykuł o tym, jak dobrze w Gruzji jest Abchazom.

Innym sposobem kamuflażu, przy którym narodowość człowieka niby nie odgrywa żadnej roli, jest ograniczanie praw przybyszów, czyli ludności nie rdzennej. Nie jest przy tym ważne, że dla Gruzji przybysz to ten, który przybył tu 500 lat temu, dla Litwy — w stosunku do Rosjan — ten, który przybył 50 lat temu. Ważne jest to, że jeżeli Gruzini czy Litwini przyjadą skądś do Gruzji czy na Litwę, to nie będą uważani za przybyszy bez względu na miejsce urodzenia. U podstaw tego różnicowanego podejścia leży więc czynnik krwi. I jeszcze jeden zabieg maskujący: mniejszościom niewygodnym przypisuje się jakieś wady, pozornie nie związane z narodowością. A więc muzulmańska religia Abchazów (podobnie jak na przykład przeszłość komunistyczna politycznych przywódców mniejszości polskiej na Litwie), jawi się jako ważny czynnik w usprawiedliwianiu stosownej propagandy. Profesor Landsbergis zaś, odpowiadając w Waszyngtonie na pytania dotyczące prześlado-

dowań Rosjan na Litwie, powiedział: „To nie są inteligentni Rosjanie”. Taka odpowiedź wydaje się zawierać dwa usprawiedliwienia: że wszyscy Litwini są inteligentni i że nieinteligentnych można prześladować.

Realność tendencji nazistowskich w różnych regionach Związku Radzieckiego nasuwa myśl o wspólnych przyczynach leżących u ich źródeł. Niewątpliwie dziesięciolecia prześladowań wolnej myśli — w tym terror za Stalina, aresztowania w okresie późniejszym oraz przez cały czas cenzura — duchowo zubożyły myślącą część narodów, w tym również narodu rosyjskiego. Wychowywanie ludzi było dalekie od ducha kultury światowej i tradycyjnej moralności. Nie znaczy to, że narody republik pozbawione są prawdziwych warstw inteligentnych, zdolnych w trudnym dla narodu okresie do ukazania zgodnych z moralnością dróg wyjścia z kryzysu. Taka inteligencja na pewno istnieje na Litwie, w Gruzji, czy w Mołdawii. Trudno jej jednak będzie obecnie uśmierzyć powstrzymywane dotychczas namiętności nacjonalistyczne.

Rozumiem obecne gorące dążenie niektórych narodów ZSRR do niepodległości. Niewątpliwie narody te były ograniczane w swoich prawach, prześladowane; teraz, kiedy nadarzyła im się taka możliwość, bardzo chcą zaskosztować pełnej niepodległości. Ale jawi się tu pewne niebezpieczeństwo: niepodległość stawiana jest ponad wolność. Tymczasem wolność zawsze rodzi niepodległość w tej czy innej formie. Natomiast niepodległość wcale nie musi powodować wolności. Bez zrozumienia tego faktu może się zdarzyć, że więzienie narodów rozpadnie się na odrębne cele więzienne.

W decydującą fazę wkroczyła pełna emocji dyskusja na temat przyszłej siedziby Bundestagu i rządu federalnego. Pod presją czasu, jako że chce się dotrzymać zapowiedzianego terminu — 20 czerwca br. — głosowania w Bundestagu w tej sprawie — czołowi przedstawiciele organów konstytucyjnych i partii politycznych RFN gorączkowo poszukują kompromisu, który uwzględniłby interesy zarówno Bonn jak i Berlina. Uczestnicy niedawnego spotkania w Bonn na ten temat, które odbywało się pod kierownictwem przewodniczącej Bundestagu Rity Süsmuth, wyrażali ostroży optymizm co do możliwości osiągnięcia takiego kompromisowego rozwiązania. Za możliwe uważa się przeniesienie do Berlina Bundestagu, Bundesratu, Urzędu Kanclerskiego, ministerstwa spraw zagranicznych i kierownictw innych „klaszycznych ministerstw”, podczas gdy większość resortów nadal pozostałaby w Bonn.

Niemcy

Berlin czy Bonn?

Z dostępnych informacji wynika, że rozważa się cztery modele podziału zadań między dwoma miastami:

- rozdzielenie siedzib rządu, który pozostałby w Bonn, i parlamentu, który przeniósłby się do Berlina;
- przeniesienie rządu i parlamentu do Berlina i pozostawienie części ministerstw w Bonn;
- czasowe pozostawienie parlamentu i rządu w Bonn, natomiast przeniesienie do Berlina kanclerza i ministra spraw zagranicznych;
- przeniesienie prezydenta, Bundestatu, ministerstwa spraw zagranicznych i misji zagranicznych do Berlina i pozosta-

wienie na razie w Bonn Bundestagu i rządu.

Senat Berlina faworyzuje drugie z wymienionych rozwiązań, odpowiadające koncepcji wymienionej na wstępie. Jego motto brzmiałoby: Niemcy są rządzone z Berlina, a administrowane z Bonn. Nie wiadomo tylko, czy zaspokoiliby to ambicje tego drugiego miasta. Sprawa otwartą jest jednak jeszcze to, jaka wersja zostanie poddana pod głosowanie w Bundestagu 20 czerwca br.

Według wypowiedzi Rity Süsmuth, poszukuje się „wiarygodnej koncepcji politycznej” dla obu miast, a nie zwykłego rozstrzygnięcia w kategoriach „albo — albo”. Jeżeli nie zostanie znaleziony żaden kompromis,

wówczas pozostanie rozwiązanie przyjęte większością głosów w parlamencie.

Według opublikowanych w sobotę (8.06.) wyników sondażu przeprowadzonego przez Instytut Forsa, Niemcy w większości wybrałyby Bonn — a nie Berlin — jako siedzibę instytucji politycznych kraju, gdyby postawiono im takie pytanie w referendum. 49 proc. Niemców opowiedziało się za Bonn, a 43 proc. — za Berlinem. 74 proc. mieszkanców Niemiec życzyłoby sobie przeprowadzenia referendum w sprawie wyboru przyszłej stolicy państwa. Tylko 29 proc. uważa, iż Bundestag powinien sam o tym zdecydować.

„Welt Am Sonntag” powołując się na raport Ministerstwa Finansów napisał, że koszty przeniesienia niemieckiego rządu i parlamentu z Bonn do Berlina wyniosłyby od 35 do 45 mld marek niemieckich (od 2 do 2,6 mld dol.). Pismo podaje też, że według obliczeń Ministerstwa Finansów szacowane koszty mogą podwoić się do roku 2005.

Jugosławia

Katastrofa w turystyce

Rok 1991 zapowiada się katastrofalnie dla jugosłowiańskiej turystyki, która pada ofiarą utrwalającego się ostatnio na świecie obrazu Jugosławii: kraju, objętego kryzysem, zagrożonego wojną domową i walkami między grupami etnicznymi. Zyski z turystyki zmniejszą się prawdopodobnie o połowę — z 4 miliardów dolarów w 1990 r. do nieco ponad dwóch miliardów w tym roku — powiedziała agencja AFP przedstawicielka Jugosłowiańskiego Stowarzyszenia Turystyki Ljubica Milojević. „Stracimy 50 proc. naszych dochodów w de-wizach, spodziewamy się, że przyjedzie do nas tylko połowa z 9 milionów turystów, którzy odwiedził nas w ubiegłym roku. Nic dziwnego w sytuacji, kiedy pojawiają się na pierwszych stronach światowych gazet, a na zamieszczanych zdjęciach widak czolgi na ulicach” — stwierdziła p. Milojević.

W porównaniu z 1990 r. obecnie rezerwacje, dokonywane w Jugosławii przez zagraniczne agencje turystyczne, zmniejszyły się średnio od 60 do 80 procent, przy czym agencje niemieckie i brytyjskie zarezerwowały dotychczas o 90 proc. mniej miejsc, szwedzkie — o 70 proc., włoskie — o 65 proc., francuskie — o 50 proc., a duńskie — 50 proc. tego, co w roku ubiegłym. Obraz Jugosławii jako „kraju ryzyka” umocnił się jeszcze, gdy Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Austria zaleciły swoim obywatelom, pozostającym za granicą, by ze względów bezpieczeństwa omiły niektóre rejonu Jugosławii. W związku ze starciami, do jakich doszło pod koniec kwietnia między Serbami i Chorwatami, kiedy to zanotowano dwie ofiary śmiertelne w Plitwickim Parku Narodowym (znanym jugosłowiańskim okręgu turystycznym), nastąpiła konieczność ewakuowania grup brytyjskich i włoskich turystów w bar-

dziej spokojne miejsca u wybrzeży Adriatyku.

Rząd Jugosławii podjął próbę polepszenia sytuacji, przyznając około 6 milionów dolarów na sfinansowanie kampanii reklamowej, mającej na celu uspokojenie zagranicznych turystów. „Po ostatnich starciach narodowościowych w Chorwacji przerwaliśmy tę kampanię, gdyż straciła sens. Stała się inwestycją skazaną na fiasko” — przyznaje Ljubica Milojević i dodaje, że tendencja spadkowa, obserwowana w turystyce zorganizowanej (stanowiącej około 40 proc. ruchu turystycznego w Jugosławii), zapewne wystąpi w podobnych proporcjach w turystyce indywidualnej.

W ciągu dwóch pierwszych miesięcy br. zagraniczni turyści pozostawili w Jugosławii zaledwie 11 mln dolarów, czyli o 59 proc. mniej niż w analogicznym okresie przed rokiem.

Perspektywy dla turystyki krajowej wcale nie są lepsze. We-

dług danych p. Milojević, należy się spodziewać 45-procentowego spadku. Z powodu narastającej wrogości między Serbią, Chorwacją i Słowenią, Serbowie już od ponad roku nie jeżdżą na wakacje na chorwackie i słoweńskie plaże. „Wzrost bezrobocia, powszechny spadek siły nabywczej i panująca w kraju atmosfera niepewności dopędziła reszty — wzdycha przedstawicielka jugosłowiańskiej turystyki. Sytuacja polityczna spowodowała również odłożenie wielu projektów inwestycji zagranicznych na wybrzeżach Adriatyku. Mimo wszystko jednak w maju brytyjska firma Metropolitan County i władze Czarnogóry zawarły kontrakt na sumę 350 milionów dolarów w sprawie budowy miasteczka turystycznego na wybrzeżu adriatyckim.

Opracował:
JERZY CZUBA

filmowe Graffiti

PRZEBOJE KIN KRAKOWSKICH

(3—9. 06. 1991)

Tytuł Dystrybutor	Liczba widzów		Wpływy w tys. zł		Ilość dni na ekranie
	w ostatnim tygodniu	od premiery	w ostatnim tygodniu	od premiery	
1. Tańczący z wilkami (Fundacja Sztuki Filmowej)	5.645	39.414	112.900	782.650	39
2. Gliniarz w przedszkolu (Eurocom)	1.683	1.683	24.672	24.672	3
3. Chłopcy z ferajny (ITI)	947	10.087	11.420	115.656	39
4. Sekrety miłości (Davis)	820	2.245	9.840	26.940	19
5. Kochaneczek (Syrena)	846	2.530	9.328	28.102	17
6. Linia życia (Syrena)	773	16.854	8.695	183.784	52
7. Ojciec chrzestny (Eurocom)	396	18.040	5.940	297.114	59
8. Mała syrenka (ITI)	377	648	4.400	8.090	9
9. Pocztówki znad krawędzi (Syrena)	343	6.822	4.116	71.380	73
10. Pajaki (ITI)	328	18.574	3.981	209.390	52

Już prawie 40.000 widzów obejrzało w naszym mieście film Costnera, który od 6 tygodni zdecydowanie przewodzi na liście „GRAFFITI”. Po raz pierwszy od kilku tygodni nowo wprowadzony film znalazł się od razu w czołówce. Mowa oczywiście o „GLINIARZU W PRZEDSZKOLU”, uroczą komedię ze Schwarzeneggerem. Być może to znak, że odżywa u nas wreszcie tradycja kina rodzinnego. Także Disneyowska „MAŁA SYRENKA” zaczyna nabierać rozpędu, niemniej jednak wyniki osiągnięte przez ten film wciąż są znacznie niższe od oczekiwań. Drodzy Rodzice! Czy pamiętacie jakich przeżyć dostarczała Wam w dzieciństwie filmy Disneya? Nie pozbawiajcie tej radości swoich dzieci. Tak, jest jeszcze video. Ale to naprawdę nie to samo. Warto wybrać się z ukochanymi pociechami — choć od czasu do czasu — do kina. Warto zachęcić do takiej wyprawy nauczycieli ze szkół i przedszkoli. Disney jest nieśmiertelny. I jak wspaniale kształtuje wyobraźnię i charaktery.



NAJBLIŻSZA PREMIERA

LATWY SZMAL (Quick Change) USA 1990 r. reż. Howard Franklin, Bill Murray, wyk. Bill Murray, Randy Quaid, Geene Davis, dystrybucja w Polsce ITI, premiera 14 czerwca, kino „Kijów”

Nowy Jork był już bohaterem wielu ważnych filmów. Jego dziwny, surrealistyczny obraz pokazał film „Po godzinach”, zaś surową i czarną wizję miasta — koszmarny zaprezentował rewelacyjny „Talkówtarz” Martina Scorsese. Tym razem powstał portret w tonacji buffo. Poznajemy zwariowane, ślapstickowe okolice miasta. Jest to świat jak z krzywego zwierciadła, pełen paradoksów i absurdu, ale po-

kazany z sympatią i przez różowe okulary. „Latwy szmal” to szalona komedia, pełna nieprawdopodobnych, piętrzących się gagów, rewelacyjnie obsadzona przez parę komików. Bill Murray, ze swą kamieniem twarzą bywa porównywany do Bustera Keatona. Wiele rewelacyjnych niespodzianek stwarzają też aktorzy drugoplanowi. Amerykański slogan reklamowy filmu brzmi: „Napać na bank to drobniostka. Wydostanie się z Nowego Jorku to koszmarny”. Pełno w filmie ucieczek i pogoni, tępych policjantów i sprytnych złodziei oraz szybkich jazd dobrymi samochodami po najdziwniejszym mieście świata.

PRZEBOJE VIDEO

(lista opracowana na podstawie wyników wypożyczalni „GRAFFITI” ul. św. Gertrudy 5 i „VIDEO STAR” ul. Długa 34 i os. Na Skarpie 7)

1. **PRETTY WOMAN** reż. Garry Marshall
2. **ŚMIERCIONOŚNA ŚLICZNOTKA** (FATAL BEAUTY) reż. Tom Holland
3. **BEZ ZŁYCH INTENCJI** (ABSENCE OF MALICE) reż. Sydney Pollack
4. **POD OSŁONĄ NIEBA** (THE SHELTERING SKY) reż. Denis Amar

NOWOŚCI VIDEO

RACHUNEK (L'ADDITION) — Grand Prix na festiwalu filmów policyjnych w Cognac — prod. Franca. Reżyseria: Denis Amar. W rolach głównych: Richard Berry, Richard Bohringer, Victoria Abril
Główną postacią filmu jest zwykły, uczciwy człowiek — Bruno Vinler, który przez zbliżenie nieprawdopodobnych okoliczności trafia do aresztu, gdzie oczekuje na rozprawę. Tam zostaje zamieszany w ucieczkę recydywisty. Oskarżony o współudział, zostaje ska-

zany na 2 lata więzienia. Po- byt w więzieniu jest okazją do poznania twardych reguł więziennego życia: okrucieństwa, bezlitosnych porachunków między więźniami itp. Wreszcie wbrew samemu sobie Bruno zostaje wpłątany w łańcuch szałajki intrygi obmyślonej przez Lorcę — strażnika więziennego.
Sprzedaż kaset z prawem do Wypożyczalni — IFDF „APOLLO-FILM” Kraków ul. Smoleńsk 2 I p. pok. 115 w godz. 10.00—15.00.

Nie ma szczepionki na brud

Rozmowa ze ZBIGNIEWEM HAŁATEM
— Głównym Inspektorem Sanitarnym Kraju,
wiceministrem zdrowia

— Stan sanitarny kraju jest tak fatalny, iż nie brakuje opinii dowodzących, że ktoś zajmujący pańskie stanowisko powinien spalić się ze wstydu, lub... siedzieć za kratkami.

— Podzielał wszystkie najgorsze opinie. Rzeczywiście, jest się za co wstydzić. I to bardzo. Przede wszystkim jednak sytuacja wymaga szybkich działań uzdrawiających. Ja to stanowisko objąłem niedawno. Konkretnie — 18 kwietnia. Wielu przyjaciół uważa mnie za strażnika, a przynajmniej kogoś pozbawionego instynktu samozachowawczego.

— Od czego trzeba zacząć naprawę?

— Z miejsca należy się wziąć do porządkowania całej sfery prawnej ochrony zdrowia publicznego. Dotychczas bowiem w traktowaniu przepisów sanitarnych obserwuje się jakby dwie skrajności. Albo podchodzi się do nich w sposób niezwykle restrykcyjny, albo popada się w nadmierny liberalizm. To do niczego nie prowadzi. Jest przy tym głęboko niemoralne. Nie uczyszacunku dla prawa.

— Pomówmy o konkretnach.

— Jak już wspominałem, prawo regulujące działalność publicznej służby zdrowia jest dalece ułomne, niespójne. Często nie wie lewica, co czyni prawica. Otwiera się drzwi dawno już otwarte. Dotyczy to np. wielu poczynań Sanepidu i Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Trzeba przede wszystkim powiedzieć jasno, że zgodnie z obowiązującymi przepisami o stanie sanitarnym domu, sklepu, ulicy decyduje nie inspekcja sanitarna, lecz właściciel budynku, sklepu, burmistrz, prezydent miasta, itp. Rola inspektora sanitarnego polega na kontroli i egzekucji wykonania obowiązków

przez te właśnie instytucje i osoby...

— Łatwo to powiedzieć, znacznie trudniej wykonać w sytuacji, kiedy życie w śmieciach traktuje się jako... normalność.

— Dlatego, choć wielu kolegów odwołuje się do ostrzeżeń rygorów, surowego egzekwowania obowiązującego prawa. Każdy musi wreszcie zrobić co do niego należy, za co bierze pieniądze.

— A propos pieniędzy. Wiadomo w jakiej sytuacji znajduje się cała służba zdrowia. Jak pod tym względem wygląda pańskie podwórko?

— Nader skromnie. I z tym też pogodzić się nie można. Czystość, higiena — to przecież rzecz najważniejsza, decydująca w promocji zdrowia. Tymczasem w 1989 r. na służbę sanitarną przypadło 0,12 proc. budżetu państwa. W zeszłym roku — 0,09 proc. Plan na ten rok przewiduje 0,10 proc. A trzeba wiedzieć, że ponad 30 proc. tych środków pochłania zakup szczepionek.

— Czy to prawda, że brakuje jednak pieniędzy na szczepionki i prowadzenie obowiązkowych szczepień dzieci?

— Kłopoty rzeczywiście są ogromne. Ale mimo to nie wyobrażam sobie, żeby mogło dojść do najgorszego. Jeśli już mowa o pieniądzach, to wśród wielu propozycji, jakie zgłosiliśmy do projektu zmiany ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej są również nowe rozwiązania finansowe. Pobieranie próbek np. żywności i ich badanie nie powinno być opłacane tylko przez budżet państwa. A tak jest dotychczas. Przewodzący sanitarny powinien płacić nie tylko kary, ale także ponosić koszty przeprowadzanych ekspertyz. Tak, jak w

ekologii — truciciel płaci na utrzymanie policji ekologicznej. Pieniądże uzyskane z opłat za pobierane próby i przeprowadzane analizy powinny trafiać nie do budżetu państwa, lecz na konto PIS. Wtedy będzie łatwiej, np. z organizacją nadzoru sanitarnego na przejściach granicznych. Jego brak to jedna z głównych przyczyn zalewu naszego rynku kłopotliwymi produktami zagranicznymi. Cały tzw. import bagażnikowy nie jest w ogóle kontrolowany.

Zyskamy też środki na realizację przedsięwzięć prowadzących do podniesienia ogólnej kultury sanitarnego społeczeństwa. Marzę o sytuacji, kiedy nasze służby będą pozostawały pod nieustannym naciskiem opinii publicznej. Dziś niestety bywa, że inspektor karzący ulicznego sprzedawcę mięsa czy chleba spotyka się z oburzeniem i złością klientów...

— Jak to jest z tym stałym — jak się słyszy — zagrożeniem tzw. chorobami brudnych rąk?

— Przede wszystkim — nie zgadzam się z tym ostatnim określeniem. Jest ono bałamutne. Składa winę przede wszystkim na społeczeństwo. A to przecież nie jest tak. Dość powiedzieć, że prawie wszystkie przeciekami są zanieczyszczone przeciekami z dołów kloacznych. Ze tylko połowa wodociągów zakładów dostarcza dobrą wodę. Najczęstsze mycie rąk nie obroni przed konsekwencjami tej sytuacji, co wcale nie znaczy, że rozgrzeszam kogokolwiek z konieczności respektowania tego podstawowego kanonu higieny. I niech te fakty będą odpowiedzią na pytanie o niebezpieczeństwo masowych zachorowań.

— Dziękuję za rozmowę.
AGNIESZKA SUCHECKA

Los Angeles do San Francisco jest około 600 kilometrów. Podróż Greyhoundem trwa kilka godzin. Postanowiłem więc odbyć ją nocą, by rano być już w mieście świętego Franciszka. Gdy wysiadaliśmy z auta Poldka, który odwoził mnie z Beverly Hills do Downtown momentalnie znalazł się przy nas dwudziestokiluletni Murzyn z propozycją, że popilnuje cadillaca. Była to propozycja z tych rze do odrzucenia. Poldek dał mu w rękę 5 dolarów i następnie 5 obiecał dać przy odjeździe. Dzięki temu był pewien, lub prawie

Franciszek Palowski

Książka cenniejsza niż złoto

pewien, że po odprowadzeniu mnie, znajdzie swoje auto całe tam gdzie je zostawił.

Odjazd. W głowie kołatace mi refren piosenki śpiewanej przez Franka Sinatra „I left my heart in San Francisco”. Wszyscy, którzy choć przez jakiś czas mieszkali w San Francisco mówią, że jest to miejsce w którym zostawia się serce i trudno już potem żyć gdzie indziej.

est to ponoć jedno z najbardziej „europejskich” miast Ameryki. Leży na cyplu między Pacyfikiem i Zatoką San Francisco, która tworzy największy naturalny port Ameryki. Ciekawe, że nie odkryto tego miejsca w czasie podróży morskiej, lecz w czasie wojskowej ekspedycji hiszpańskiej w 1776 roku, która szła od San Diego wzdłuż wybrzeża Pacyfiku na północ, trasą jaką jedzie właśnie nasz autobus przez Santa Barbara, Monterey.

W ślad za wojskiem przyszli franciszkanie, którzy założyli tu misję pod wezwaniem św. Franciszka z Asyżu. Dała później nazwę całemu miastu, ale dopiero w połowie XIX wieku, bo pierwotną nazwą tego miejsca było Yerba Buena — Dobre Ziele. Kiedy wybuchła wojna o Kalifornię w 1846 roku między Meksykiem i Stanami Zjednoczonymi, San Francisco liczyło zaledwie stu mieszkańców. Z tym okresem wiąże się działalność Polaka Fe-

podanie o przyjęcie go do korpusu medycznego, ale podał było tyle, że przyjęto go tylko w charakterze pielęgniarza. 26 września 1846 roku flotyła statków ruszyła wokół przylądka Horn do Kalifornii. Wierzbicki na statku „Loo Choo” miał pełne ręce roboty: wielu ochotników chorowało, ktoś w gorączce wyskoczył nawet za burtę. Po półrocznej podróży, w marcu 1847 roku, Wierzbicki wpłynął przez cięsninę Golden Gate do San Francisco. W kilkanaście dni potem złożył podanie o zwolnienie go ze służby w wojsku z uzasadnieniem, że jako lekarz cywilny,

stym językiem, budziła zaufanie rzetelnością podejścia do tematu. Autor nie chciał, by to był prosty poradnik dla poszukiwaczy, interesowała go przyszłość Kalifornii. Apelowal do rodzin, które mają córki, by się osiedlały w Kalifornii by „zbudować społeczeństwo, które bez kobiet jest jak budowla wzniesiona na piasku. Kobieta jest bowiem dla społeczeństwa tym, czym cement dla budynku, a tutejsze społeczeństwo tego cementu nie ma. Tutejsze społeczeństwo jest jak ciało bez duszy, które porusza tylko duch Mamony, ale niech się tylko pojawią kobiety...”. Za-

Ameryka Wielkich Dróg (14)

bardziej się przyda Ameryce niż szeregowiec-pielęgniarz. Gubernator Kalifornii sprawę załatwił od ręki.

W kilka miesięcy później, w styczniu 1848 roku w Kalifornii wybuchła gorączka złota. Ze stu, liczbą mieszkańców San Francisco wzrosła nagle do 10 tysięcy. W ciągu czterech miesięcy liczba domów zwiększyła się z 40 do 400. Przez dziewięć miesięcy 1849 roku przypłynęło tu 18.000 poszukiwaczy złota, a w porcie stało opuszczonych kilkadziesiąt statków. Wszyscy, włącznie z ich kapitanami poszli w Sierra Nevada szukać złota. Poszedł i Wierzbicki, ale majątku nie zrobił. Wrócił zatem do San Francisco i zaczął leczyć. Zapotrzebowanie na lekarzy do leczenia wszystkiego, od ran postrzałowych i ciosów nożem po tyfus, było duże. Sam Wierzbicki najbardziej wierzzył w hydroterapię. Napływało coraz więcej ludzi, którzy nie mieli pojęcia o tym, gdzie i jak szukać złota. Wierzbicki postanowił podzielić się z nimi swoją wiedzą.

W 1849 roku wyszła w San Francisco jego książka o Kalifornii. Sprzedawała się jak ciepłe bułeczki po 5 dolarów za egzemplarz. Wydawca zrobił majątek, autor dostał grosze.

W pierwszym rozdziale F. P. Wierzbicki opisuje Kalifornię. Widzi ją jako prawdziwy raj. Ma liczne bogactwa (nie tylko złoto), dobry klimat, dostateczną i-

potrzebowanie na książkę Wierzbickiego było tak wielkie, że w trzy miesiące później wyszło wznowienie, rozszerzone o dwa rozdziały mówiące o Indianach i o najczęściej występujących w Kalifornii chorobach.

Sam F. P. Wierzbicki zachorował w wigilię Bożego Narodzenia 1860 roku. Lekarz przyjaciel zapisał mu lekarstwo, ale Wierzbicki wiedział najlepiej jak ma się leczyć. Hydroterapię. Poszedł więc do łaźni tureckiej i wziął gorącą kąpiel. Rzeczywiście poczuł się lepiej. By więc wyliczyć się ostatecznie następnego dnia postanowił wziąć jeszcze jedną kąpiel w łaźni tureckiej. A Boże Narodzenie tego roku było w San Francisco chłodne. Dostał zapalenia płuc i w kilka godzin później już nie żył. Jego książka wydana na byle jakim papierze, wkrótce się „wydarta” i z dwóch nakładów pozostały nieliczne egzemplarze które uratowały się cudem. Bibliofile płacą każdą żadaną sumę za te egzemplarze, które od czasu do czasu pojawiają się na rynku antykwarycznym. Jeden z ostatnich wylicytował Aleksander Janta w 1972 roku. Były to ostatnie tygodnie jego życia. Licytował przez telefon przykuty do łóżka szpitalnego. Zdobył ją. Jedno słowo w tym egzemplarzu kosztowało wówczas 25 centów. Poszła potem w ręce bogatego bibliofila. Ja miałem w ręku późniejszy o sto lat reprint, któ-

Bułgarski ślad...

(Dokończenie ze str. 3)

Karadzów wyciągnął wnioski z tego, że śledztwo, które doprowadziło do jego skazania za korupcję, było celowo sfingowane, ponieważ „nigdy nie przyjmował łapówek”. Rodzina, domagając się rewizji procesu, stawia cały szereg pytań: dlaczego akta procesu Karadzowa, mimo rozwiązania „DS” i partii komunistycznej, nadal są chronione w super tajnych archiwach „DS”? Dlaczego proces, bez względu na naturę oskarżeń, został przeprowadzony przy drzwiach zamkniętych? Dlaczego sporządzenie aktu oskarżenia po-

wierzone wiceszefowi „DS”, płk Dymitrowi Josifowowi? Dlaczego Karadzów mógł korzystać jedynie z pomocy adwokata z urzędu, Daniela Dokowskiej, tej samej, która obecnie broni prezydenta Bułgarii Todora Żiwkova?

Wniosek w sprawie rewizji procesu przeciwko byłemu szefowi tajnych służb popierany jest również przez opozycję, która w ten sposób chce „wymazać jedną z najstraszliwszych win reżimu komunistycznego”. Związek Podkrepa, a zwłaszcza jego tygodnik noszący tę samą nazwę, jest zdecydowany doprowadzić do tego, by „poznano całą prawdę”. Ządanie anulowania farsy sądowej

zmierza do tego, by przywrócić „swobodę zeznawania”, prawdziwemu twórcy spisku zorganizowanego przeciwko „papierowi, który przyszedł ze Wschodu”.

Dla rodziny Karadzowa głównym celem jest wydobyć go z więzienia, w którym „może być w taki lub inny sposób wyeliminowany”. Jeśli chodzi o rolę, jaką odegrał w nalaadowaniu pistoletu Ali Agcy, „chodzi tu, tańczy owak, o zbrodnie stanu, która dojrzała w warunkach dawnego reżimu, narzuconą przez obce mocarstwo, z którym nie sposób było dyskutować”.

MIROSLAW IKONOWICZ

Nikomu nie trzeba specjalnie tłumaczyć, jak wielką rolę w polskiej kulturze odegrała i odgrywa krakowska Akademia Sztuk Pięknych. Aby się o tym przekonać wystarczy zwiedzić muzealne galerie na terenie całej Polski. W tej chwili w krakowskiej uczelni czynna jest wystawa prac studentów, którzy pobierali nauki w kończącym się właśnie roku akademickim 1990/91. Jest to więc niejako prawdziwa wizytówka naszej Akademii, zawierająca ona nie tylko o umiejętnościach uczniów, ale i o pedagogicznych zdolnościach nauczycieli akademickich.

Relacja mistrz — uczeń ma długowieczną tradycję i utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Niemniej jednak w tym roku została ona z korzyścią dla samej sztuki — nieco zachwiana. W poprzednich latach relacja ta była bardzo wyraźna. Wielu studentów tworzyło pod mistrza. Niestety, najczęściej nie oni, ale uczniowie niepokorni i nieskory do naśladowania, odnowili później prawdziwe artystyczne sukcesy. Mistrzów w starym stylu w Akademii jest coraz mniej. Natomiast średnie pokolenie pedagogów raczej niechętnie patrzy na studentów, którzy poszukują się w swych pracach warsztatowymi i formalnymi umiejętnościami nauczycieli. Dlatego na obecnej wystawie dominują bardzo samodzielne i indywidualne twórcze dokonania studentów.

PLASTYKA 233,83 Prawdziwa twarz Akademii

W pracowni dziekana wydziału malarstwa Józefa Ząbkowskiego, który w kończącym się roku akademickim objął pracownię malarstwa ściennego po prof. Jantnie Kraupce-Swidarskiej, wyróżniają się przede wszystkim prace Tomasza Vetulaniego. Do wyróżniających się pracowni należy także i ta prowadzona przez Stanisława Batrucha. Uczy on malarstwa studentów Wydziału Grafiki. Do pracowni tej uczeszcza chyba najliczniejsza grupa 50 studentów. Mimo że malarstwo Stanisława Batrucha jest propozycją bardzo indywidualną i dla średnio nawet wyrobionego odbiorcy natychmiast rozpoznawalną, trudno szukać jakichś wyraźnych wpływów jego sztuki w pracach studentów, którym przekazuje swą wiedzę.

Wydaje się więc, że w Akademii Sztuk Pięknych zachodzą bardzo istotne zmiany i to nie tylko w sensie administracyjno-organizacyjnym, ale także w ogólnej atmosferze uczelni. Profesorowie i nauczy-

ciela stają się przewodnikami artystycznymi i duchowymi. Wydaje się, że to bardzo dobra tendencja i słuszny kierunek powolnych, ale wyraźnych zmian. Bardziej koleżeńskie i przyjacielskie związki pomiędzy nauczycielami i studentami odbijają się korzystnie w artystycznych umiejętnościach uczniów. Na obecnej wystawie dużo więc oryginalnych i często zaskakujących rozwiązań artystycznych. Nawet w pracach czysto akademickich i studyjnych zauważa się dużą swobodę i lekkość, co z pewnością nie pozostanie bez znaczenia w dalszym rozwoju twórczym absolwentów krakowskiej uczelni.

Podczas otwarcia tegorocznej wystawy, której dokonał prektor tej uczelni Zbigniew Łagocki wręczono uroczyste podziękowania za zorganizowanie studenckich plenerów paniom Aleksandrze Wiśniowskiej i Elżbiecie Kłobuszewskiej z Kepna oraz płk Piotrowi Bilińskiemu, prowadzącemu wojskowy ośrodek szkolny w Zakopanem — Groniku. To także dobry znak na przyszłość. Plenery zorganizowano bowiem w całości bezpłatnie, udostępniając studentom miejsce do pracy i mieszkania oraz fundując im całonocne wyżywienie. Jeżeli w ślady wymienionych powyżej osób pójdą inni być może samopoczucie polskich artystów nieco się poprawi.

ANDRZEJ WARZECHA



Golden Gate, most nad Pacyfikiem w San Francisco.

liksa Pawła Wierzbickiego. Postać to mało znana, bo nie wpisaliśmy się w historię Ameryki szablą karabinem, a tych najbardziej czcimy, lecz faktem, że jest autorem pierwszej książki w języku angielskim, jaka ukazała się w Kalifornii, czy wręcz na zachód od Gór Skalistych. Przed nim wychodziły tu tylko książki po hiszpańsku. Książka F. P. Wierzbickiego nosi tytuł: „California as it is, and as it May be; or a Guide to the Gold Region” — czyli „Kalifornia jaka jest i jaka może być, lub przewodnik po regionie złotonośnym”. Jest ona obecnie jednym z najrzadszych druków amerykańskich, za które bibliofile płacą cenę wyższą niż wartość złota o wadze tej książki. Książka cenniejsza niż złoto.

Feliks Paweł Wierzbicki urodził się w 1815 roku w Czerniowcach na Wołyniu. Jako 16-letni chłopiec brał udział w Powstaniu Listopadowym. Po upadku powstania przez trzy lata był internowany w Austrii. W 1834 znalazł się w Ameryce, gdzie otrzymał nadział ziemi w stanie Illinois. Nie utrzymał się jednak na niej, bo nie miał pieniędzy na konieczne inwestycje. Zaczął zatem studiować medycynę. W 1846 roku praktykował w Providence, Rhode Island.

W tym czasie wybuchła wojna między Meksykiem i Stanami Zjednoczonymi. Ogłoszono nabór do korpusu, który miał wyzwolić Kalifornię. Wierzbicki złożył

łość wody, lasy bogate w drzewo. Jeżeli zbuduje się tu droga, a nade wszystko kolej transkontynentalna, Wierzbicki prorokuje Kalifornii wielką przyszłość. Sprawdziło się to co do joty. Dla poszukiwaczy złota najważniejszy był rozdział trzeci. Autor daje tu praktyczne rady dla poszukiwaczy złota. Radzi zabrać ciepłą bieliznę na zmianę, dobre buty, dwa koce, narzędzia. Na miejscu gdzie się kopie wszystko to jest kilka razy droższe niż w San Francisco. I — „last but not least” — broń. Nie trzeba być uzbrojonym po sam czubek głowy, ale „dobra strzelba może być często potrzebna”, po to by utrzymać na odpowiedni dystans zwierzęta, Indian i innych „pokreślonych umysłowo”. Pistolety Colta są w opinii Wierzbickiego „bardzo poręczną bronią”.

Następnie autor opisuje szlaki którymi trzeba iść w rejonie złotonośności, podaje rady wręcz geologiczne: jaki kolor winna mieć ziemia, gdzie występuje złoto, jakie skały wskazują na jego obecność, zdradza ważną zasadę poszukiwaczy złota, która mówi: „tam gdzie jest dąb szukaj złota”. Opisuje narzędzia do wydobycia złota, sżkicuje jak zbudować placzkę, opisuje technikę wydobycia, obcycaje poszukiwaczy („jeżeli trafisz na dziurę w ziemi, a w niej narzędzia, to znaczy, że nie jest ona opuszczona i niepisany prawem jest właściciel tego, kto w niej złożył narzędzia). Książka, napisana pro-

ry należał do wybitnego historyka dziejów polskich w Ameryce Mieczysława Heimana.

Autobus jest coraz bliżej San Francisco. Droga prowadzi wzdłuż niewysokich pagórków porośniętych „złotą” trawą podobną do dzikiego dojrzalego zboża. Od czasu do czasu na pagórkach rosną dęby? Czy zgodnie z receptą Wierzbickiego jest pod nimi złoto? Nawet gdyby było, nie opłacałoby się go eksploatować. Teren ma większą wartość jako miejsce gdzie można postawić kolejną fabrykę mikroprocesorów. Wjeżdżamy do słynnej Silicon Valley. To dawna Dolina Santa Clara, przy drodze US 101, gdzie jeszcze przed dwudziestu laty uprawiano broszkwinie i śliwki na stu tysiącach hektarów. Teraz, godzinę jazdy od San Francisco, jest to największe na świecie centrum produkcji mikroprocesorów, które zrewolucjonizowały cały nasz świat.

Dolina Krzemowa to teraz zespół trzynastu miast, zabudowanych monotonnymi prostokątnymi budynkami. Z dawnych ogrodów, które dawały połowę światowej produkcji suszonych śliwek, pozostało zaledwie 5 tysięcy hektarów. W ich miejscu powstały fabryki, które dają jedną piątą całej światowej produkcji „chipów” wartą wiele miliardów dolarów. Zamiataj ulicy: Morelowej nazwy także adekwatne: np. Półprzewodników, Oporników. Wjeżdżamy do San Francisco, miasta leżącego na 40 wzgórzach.

Notowania walutowe

MORAWSKIEGO 5 („Interfloor”), USD: 11250—11400, DM: 6400—6560, FRF: 1850—1980, GBP: 18400—19400.

RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), USD: 11300—11450, DM: 6500—6650, ATS: 900—935.

WIELOPOLE 3 („Wielopole”) — punkt czynny od 9 do 22 — USD: 11300—11500, DM: 6450—6600.

GABBARSKA 14 („Va Bank”), USD: 11320—11420, DM: 6520—6620, ATS: 890—930. Dla członków Krakowskiej Kongregacji Ku-pleckiej rabat!

18 STYCZNIA 55, USD: 11300—11420, DM: 6550—6650.

Firma Handlowa Łodzińscy

KALWARYJSKA 25 i 36 (dawniej Psrowskiego), USD: 11250—11400, DM: 6450—6600, ATS: 890—930, FRF: 1840—1940.

SZEWSKA 13, USD: 11320—11430, DM: 6500—6560, FRF: 1900—1950.

RYNEK KLEPARSKI 6, USD: 11310—11470, DM: 6480—6600, HUF: 120—150.

SZEWSKA 12, USD: 11320—11450, DM: 6500—6600, ATS: 890—940, FRF: 1860—1990, GBP: 18500—19100.

Kantory Łodzińskich przyjmują pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Notowania z 11 czerwca z godz. 14.30:

Ceny złota

SZEWSKA 19, SKUP. 20 dol.: 3,5 mln, 10 dol.: 1,75 mln, 4 dukaty: 1,6 mln, 1 dukat: 400 tys., złom „14”: 68 tys. zł za 1 gram.

KALWARYJSKA 36, SPRZEDAŻ: 20 dol.: 4,1 mln, 4 dukaty: 2,1 mln, 1 dukat: 500 tys., markizy: pierścionki, kolczyki i zawieszki z szafirami, granatami, opalami i cyrkoniami od 500 tys. do 1,2 mln, pierścionek ze szmaragdem i 10 brylantkami, razem 1,5 ct: 45 mln, pierścionek z białego złota z brylantem, 1,45 ct: 21 mln zł.

Biurowo Pośrednictwa Nieruchomości KRYSZYNA ŁODZIŃSKA-HUBERT

Kraków, ul. Wiślna 10, tel. 22-62-30, czynne: pon.—piątek 10—17.

Sprzedaż: ♦ Kamienica dwupiętrowa ul. Szlak, wolne lokale, sklep: 110 tys. USD, ♦ Domy mieszkalne w Krakowie Widok-Zarzecze: 100 tys. USD, Olsza: 90 tys. USD, ♦ Domy Myślenice, Stróża, Bullina-Lęki, Rabka, Szczawnica, Krynica, Zakopane, ♦ Do wynajęcia: lokal handlowo-biurowy 100 m², ul. Dietla. Przyjmujemy lokaty dewizowe na korzystnych warunkach.

DZIAŁKI DO SPRZEDANIA: Libertów: 6 a — 100 mln, Gaj: 7 a — 70 mln, Bieżanów: 8,7 a — 80 mln, Piaski Wielkie: 8,7 a — 110 mln, Bieżanów: 10 a — 110 mln, Wieliczka: 19 a — 285 mln, Krowodrza: 24 a — 300 mln, Szczyglice: 32 a — 128 mln, **MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:** garsoniery: Nowa Huta, Dąbie, telefon — 125 mln, pokój z kuchnią: Dąbie, telefon — 125 mln, Boh. Wżeśnia, telefon — 145 mln, Kościuszkowskie — 147 mln, II Pułku Lotniczego, Prokocim Nowy, Kurdwanów — 170 mln, Wola Duchacka — 175 mln, Czarnowiejska — 185 mln, Rakowice — 190 mln, Grzegórzki — 195 mln, Litewska — 200 mln, 2 pokoje: Skawina — 128 mln, Azory — 150 mln, Podwawelskie, telefon — 180 mln, Łokietka, Dąbie, telefon — 220 mln, Dąbie, telefon — 255 mln, Nowa Huta — 260 mln. Oferty przyjmujemy bezpłatnie. POSZUKUJEMY MAŁYCH MIESZKAŃ DO KUPIENIA I WYNAJĘCIA.

Biurowo Pośrednictwa Nieruchomości Firma Handlowa Stronczak, al. Słowackiego 58, tel.: 33-22-67

Sprzedaż mieszkań: Kurdwanów (61 m kw.): 325 mln, Bronowicka (49 m kw.): 254 mln, Krowodrza (40 m kw.): 250 mln, Bieżanów (51 m kw.): 250 mln, Śródmieście (69 m kw.): 320 mln, Podwawelskie (35 m kw.): 180 mln, Nowa Huta (25 m kw.): 115 mln, Nowa Huta (36 m kw.): 145 mln, Nowa Huta (40 m kw.): 200 mln, Modrzewskiego (18 m kw.): 110 mln, Nowa Huta (31 m kw.): 160 mln, Podwawelskie (35 m kw.): 130 mln, Ugorek (36 m kw.): 180 mln, Proszowice (20 m kw.): 78 mln zł.

WĘGRY — tanio — najtaniej — w SZEGED

● kolonie — 19 dni pobytu — 1.630.000 zł (w tym dojazd autokarem)

● wczasy — 10 dni pobytu

● 32 baseny, rzeka, plaża

● boiska sportowe

B.T.Z. ul. Bocheńska 4 (z pl. Wolnica) 11—17, tel. 56-22-00

UWAGA PRODUCENCI ŻYWNOSCI I MAŁA GASTRONOMIA

P.P.H. OPAX ZAPRASZA

w dniu 12.06.91 r. (środa) w godz. 9.00—13.00

do pawilonu KLUBU SPORTOWEGO „HUTNIK” Kraków, ul. Ptaszyckiego 4

na wystawę połączoną ze sprzedażą

ATESTOWANYCH OPAKOWAŃ JEDNORAZOWYCH

sg-33067

PODZIĘKOWANIE

P.T. Lekarzom i Pielęgniarkom Oddziału II krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II, a w szczególności Pani Ordynator lek. med. Halinie Okularczyk i lek. med. Krystynie Lubaszkiewicz, składam serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę w czasie długotrwałej, nieuleczalnej choroby mojego męża BOLESŁAWA STAWOWIAKA, a także Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym, którzy okazali mi pomoc i współczucie w Jego chorobie i towarzyszyli w ostatniej drodze.

ANNA STAWOWIAK

ś. t. p.

JANINA HELENA STOKOWSKA

wdowa po śp. Janie

nasza najdroższa i najukochańsza Mamusia i Babunia, odznaczona medalem Instytutu YADVASHEM — Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie w Krakowie dnia 9 czerwca 1991 roku w wieku 76 lat, pozostawiając nas połączonych w głębokim bólu i żałobie.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie na cmentarzu Rakowickim w Krakowie w piątek 14 czerwca o godz. 11, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiamy

CORKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI oraz RODZINA I PRZYJACIELE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 czerwca 1991 roku zmarł nagle w Krakowie w wieku 55 lat

ś. t. p.

MARIAN WOLAK

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy na cmentarzu Batowickim w piątek 14 czerwca o godz. 11.45, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrzeźni w żalobie

ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł

JULIAN OREĐARZ

był członkiem Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielni „Rzemiosło” w Krakowie.

Pogrzeźni odbędzie się 13 czerwca o godz. 14.00 na cmentarzu w Batowicach.

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy

Uniwersytet Jagielloński z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 5 czerwca 1991 roku zmarła w Krakowie

dr CLAUDE GRECE-DĄBROWSKA

emerytowany starszy wykładowca Instytutu Filologii Angielskiej UJ, doktor Nauk Humanistycznych UJ, doktor Uniwersytetu w Durham, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz brytyjskim orderem M.B.E. Asystent Seminarium Filologii Angielskiej w latach 1937—39, lektor języka angielskiego na tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1942—45, pracownik Zakładu Filologii Angielskiej w latach 1945—51, w latach 1952—1958 lektor Akademii Medycznej, Akademii Górniczo-Hutniczej oraz Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, adiunkt i st. wykładowca Zakładu, a następnie Instytutu Filologii Angielskiej UJ w latach 1958—1973, nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń anglistów krakowskich, tłumacz prac naukowych z zakresu biologii, medycyny i muzykologii.

Uczelnia traci w niej człowieka gorąco oddanego polskiej Ojczyźnie z wyboru, Uniwersytetowi oraz krakowskiej anglistyce.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się w kościele parafialnym w Rzasce k. Krakowa w czwartek 13 czerwca o godz. 14.30.

Rektor i Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dziekan i Rada Wydziału Filologicznego UJ

Pogrzeźni w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 7 czerwca 1991 r., przeżywszy lat 38, zginął śmiercią tragiczną najdroższy Mąż, Ojciec, Syn i Brat

ś. t. p.

KRZYSZTOF HOMA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 13 czerwca 1991 r. o godz. 10.00 na cmentarzu w Batowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiamy pogrzeźni w żalobie i smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ś. t. p.

KAZIMIERA STERBA

zastępcza nauczycielka szkół lwowskich, długoletnia kierowniczka Państwowego Pogotowia Opiekuńczego Dziewcząt w Krakowie, Człowiek wielkiego serca, najukochańsza Siostra i Ciocia, zmarła w Panu dnia 7 czerwca 1991 r., przeżywszy 91 lat.

Pogrzeźni odbędzie się w czwartek dnia 13 czerwca, o godz. 14.00, na cmentarzu Salwatorskim, gdzie też zostanie odprawiona msza święta za spójk Jej duszy.

W głębokim smutku pogrzeźni

SIOSTRA, RODZINA I PRZYJACIELE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 czerwca 1991 roku odeszła od nas na zawsze

ś. t. p.

ZINAIDA KOŁOTOWKINA

ur. na Syberii dnia 24 XI 1908 roku, nasza najdroższa i najlepsza Matka i Babunia.

Pogrzeźni i msza św. żałobna odbędzie się w czwartek 13 czerwca o godz. 10 na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego.

Pogrzeźni w wielkim smutku

CÓRKA, WNUCZKA, ZIĘĆ, PRAWNUCZKI I RODZINA

ś. t. p.

prof. dr hab. STANISŁAW KAMIŃSKI

nasz drogi Mąż, Ojciec, Teść, Dziadziś, zmarł opatrzony św. Sakramentami dnia 8 czerwca 1991 roku w Krakowie, przeżywszy 71 lat.

Uroczystości pogrzebowe odbędzie się w czwartek 13 czerwca o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu Komunalnym w Bochni, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego.

Pogrzeźni w smutku

RODZINA

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 1991 roku przeżywszy 82 lata zmarł nasz ukochany Ojciec i Dziadziś

ś. t. p.

JULIAN OREĐARZ

był więźniem obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Mauthausen-Gusen.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w czwartek 13 czerwca o godz. 14 w kaplicy na cmentarzu w Batowicach, po którym nastąpi wyprowadzenie do grobu rodzinnego.

Pogrzeźni w głębokim smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUCZKI, WNUKI I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 czerwca 1991 r. zmarł

dr med. ZDZISŁAW KOŁODZIEJCZYK

wieloletni pracownik i były Dyrektor Państwowego Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej w Krakowie.

W osobie Zmarłego tracimy doświadzonego lekarza, oddanego bez reszty leczonemu pacjentom.

Pogrzeźni odbędzie się w dniu 12 czerwca 1991 r. o godz. 12 na cmentarzu Rakowickim.

Rodzina Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Rektor i Senat Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 9 czerwca 1991 roku odeszła od nas na zawsze w 80. roku życia nasza najukochańsza Żona, Mama i Babcia

ś. t. p.

mgr ZOFIA WALASOWA

emerytowany wykładowca Studium Nauczycielskiego w Toruniu. Uroczystości pogrzebowe rozpocznie msza św. żałobna w czwartek 13 czerwca o godz. 12.30 w kaplicy cmentarza Rakowickiego, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ś. t. p.

WIKTORIA MOZÓŁ

nasza najukochańsza Żona, Matka i Babcia, Człowiek wielkiej dobroci i szlachetności, zmarła dnia 8 czerwca 1991 roku, przeżywszy 78 lat.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek 13 czerwca o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiamy pogrzeźni w żalobie i smutku

MAŻ, CÓRKA, SYN, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI

SKALAR
TRADE & SERVICE Co Ltd — POLAND

Sprzedaż detaliczna

Kraków, ul. 18 Stycznia 55
tel. 37-33-21

OFERUJEMY PAŃSTWU ODZIEŻ:
importowaną z Tajlandii, Hongkongu i Chin:

DRESY
KOSZULE
KURTKI DŻINSOWE
KOMPLETY DAMSKIE BAWELNIANE (MARYNARKI I SPÓDNIE) W 6 KOLORACH

PODKOSZULKI T-SHIRT
SPÓDNIE BAWELNIANE
BIELIZNĘ DAMSKĄ I MĘSKĄ
SPÓDNIE DŻINSOWE
KONFEKCJĘ DZIECIĘCĄ

Ponadto szeroka oferta sprzętu RTV. 164 300

SKALAR
TRADE & SERVICE Co Ltd — POLAND

Sprzedaż hurtowa

Kraków, ul. Ehrenberga 40
tel. 37-33-21

OSTATNIA SZANSA ZAKUPU TANIEGO SAMOCHODU!

Biuro Turystyczne „DORA VOYAGE”
Belgia + Holandia
gieldy + garaże
już 14.06, i 21.06.

Kraków
os. Złota Jesień 15B
tel. 48-06-02
48-20-22 wewn. 275
w godz. 9-17
C-1566

PRACA

P.P.H. „RAGAZZI” zatrudni szwaczki ul. Konfederacka 4, tel. 67-21-65.

NAUKA

SZKOŁA Obsługi Komputerów IBM - „Belferdos”, 33-76-21, g-30107
MATEMATYKA - 21-59-53, D-2777

KURSY komputerowe „Cogito”
- 21-07-29, g-31639

KUPNO

OBRAZY, meble stylowe, antyki, 22-26-32, g-31095

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM lub wydzierżawie nowy wybudowany pawilon Franciszek Pajor, Proszówki 143 k. Bochni, Telefon grzechn. 240-75, po godz. 20.

„GLASS” - hurtowa sprzedaż szkła okiennego, Kraków, 37-42-67, Tarnów, 22-06-90, g-681

JELCZ 345 kiper - tanio sprzedam, Tel. 66-19-73 (8-15) lub 66-38-54, wieczorn.

„MALUCHA” 1982, po „generale” - sprzedam, 66-96-87.

SPRZEDAM lub wydzierżawie nowy wybudowany pawilon, Franciszek Pajor, Proszówki 143, koło Bochni, Tel. grzechn. 240-75, po godz. 20.

126 P, 1982 - sprzedam, Tel. 12-72-58.

BOAZERIA - taniej niż gdziekolwiek, Transport bezpłatny, - Tel. 66-31-54, D-3089

LOKALE

UWAGA! Poszukuje osoby chcacej nadbudować mieszkanie - rejon Błoni (koszt 340 dolarów/m²) 22-11-66, 37-00-26

MIESZKANIA, nieruchomości, sprzedaż, wynajmowanie, Stronczak, Słowackiego 58, g-25402

MIESZKANIA, lokale - sprzedaż, kupno, zamiany, wynajmowanie - Agencja „Kami”, Brodowicza 7/4, 11-90-29 (12-17), M-247

3-POKOJOWE, os. Podwawelskie - sprzedaż agencja „Kami”, tel. 11-90-29.

DEBICA - M-3 w nowym budownictwie, własnościowe, zamianie na Kraków, Oferty C-1519 „Combox” Kraków, Handlowe 9.

NIERUCHOMOŚCI

30 arów pod usługi (trasa warszawska) - sprzedaż agencja „Kami”, telefon 11-90-29.

ROZPOCZĘTA budowę domu - Wieleżka - 11.000 USD - sprzedam 37-00-28, 22-11-96, M-217

POŚREDNICTWO nieruchomości „W.S.” zaprasza - wtorki, środy, czwartki, Tel. 37-20-06, g-31150

DOMY, działki, mieszkania oferuje Pośrednictwo - Limanowa, Kościuszki 51, g-32295

„BATEX” - pośrednictwo, 22-11-96

USŁUGI

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietów; filizowanie, Tel. 12-92-68.

MALOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, remonty, Tel. 55-61-29, D-2949

ZABEZPIECZANIE, wyciszanie drzwi zamki - „Tempo” 22-54-30, M-208

PRZESTRAJANIE ORTV, magnetowidy - fonia, secam/pal u klienta, naprawy, tel. 21-23-35, Bosacka 7, g-684

„SERVICODER” - przestrajanie telewizorów, sprzętu video, Tel. 56-20-92.

CZYSZCZENIE dywanów, 44-81-73.

ZALUZZE - montaż, Tel. 21-23-36.

SCAN[®]91
computer, data, systems
NASZA OFERTA
HANDLOWA
jednolity
fabrycznie
sprzęt
komputerowy
renomowanych firm
- HEWLETT PACKARD
- HYUNDAI
- EPSON

dystrybucja
oprogramowania
licencjonowanego

firma:
- MICROSOFT
- BORLAND
- RANK XEROX

dystrybucja
dyskieta
firmy VERBATIM
zadowolili
każdego klienta!

al. Mickiewicza 31
31-120 Kraków
tel. (0-12) 33-65-63
tix 313893
g-30014

ZALUZZE przeciwloneczne montuje - gwarancja 33-04-55 M-194

ZABEZPIECZANIE drzwi, zamki drzwi harmonijkowe - poleca Ilinski, tel. 55-70-12, D-3160

„ROMEX” zabezpiecza drzwi, montuje zamki drzwi harmonijkowe, tapicerki, 56-02-78, D-3159

DYWAN-WAP - tapicerka, czyszczenie, Tel. 37-17-84, g-29304

BONIFIKATA! Dodatkowe drzwi zaluzje, renowacja mebli, 47-19-86, g-34247

TRANSPORT mebli, przeprowadzki - Gawor, tel. 33-20-47 (10-15).

ZABEZPIECZANIE tapicerki drzwi - „SEYFO” 36-96-32, g-813

TAPICERKA drzwi, zamki, zabezpieczenia - Marzyński, 44-62-55.

INSTALACJE elektryczne - tania 55-91-29, D-3098

CYKLINOWANIE, lakierowanie, Tel. 47-34-16, g-27556

EKSPRESOWO - tapicerki drzwi, montaż zamków, drzwi harmonijkowych (rachunki) - Ford, 11-24-76.

TRANSPORT mebli, kas pancernych, fortepianów, Kraków, Satego 6 (11-17), 21-56-60, 21-64-02, 56-24154

EKSPRESOWO - montaż zamków, drzwi harmonijkowych, 37-99-81.

SPRZĄTANIE obiektów, mycie okien 21-89-97.

VIDEOFILMOWANIE, - 48-39-75.

„DOMATOR” tapicerka drzwi, zabezpieczenia - 56-44-35.

POGOTOWIE antenowe, Tel. 34-17-12.

ALARMY elektroniczne - serwis - gwarancja, - 47-03-20.

ZABEZPIECZANIE - tapicerowanie drzwi - JANUS - 44-99-81.

PODKOSZULKI
- giadkie
- z nadrukiem
- z kapturem

ESPADRILE wzmocnione
Bogaty wybór kolorów i wzorów.
Atrakcyjne ceny.
„QUASI”
Kraków, ul. Smoleńsk 33, tel. 22-12-03, g-32730

NAPRAWA prelek automatycznych, Kumala - tel. 37-62-14.

DODATKOWE drzwi - montaż - Kraków - 12-20-62.

SYSTEMY przeciwwłamaniowe angielskiej firmy RACAL - montaż - gwarancja - 66-11-56.

ZABEZPIECZANIE, tapicerka drzwi, montaż zamków - tel. 21-12-17.

MONTAŻ anten - Hossaja 47-25-90.

VIDEOFILMOWANIE - 66-19-73.

VIDEOFILMOWANIE, 11-67-53 (10-18).

ELBOX - VIDEO - przestrajanie Secam-Pal, gratis kasety video, Tel. 66-11-58, g-26236

PROFESJONALNE systemy alarmowe, domofony „Kerberos” Spółka z o.o., ul. Zyblikiewicza 1, 21-74-40, w godz. 10-15, g-26958

DOMOFONY solidnie, - 21-60-08.

VIDEOFILMOWANIE - limuzyna - 33-67-22, g-34643

MONTAŻ boazerii, Tel. 66-81-61.

PRACOWNIA Projektowania Architektonicznego projektuje: budynki mieszkalne, obiekty warsztatowe, handlowe, gastronomiczne, wnętrza, Tel. 37-15-98, g-32363

SZKLENIE - szkło ciemne 4 mm i inne, - Tel. 53-60-42.

INSTALACJE elektryczne, remonty, naprawy, Tel. 21-07-50.

STUDNIĘ odwiercam, Tel. 43-14-33, g-33984

BUD.-ELEKTR. woda-gaz-c.o.-kan, - Tel. 36-20-08, g-33594

DOMOFONY montaż - 11-34-81.

VIDEOFILMOWANIE - 48-39-75.

ANTENY montaż - 44-70-07.

DODATKOWE drzwi - również metalowe - 44-04-78.

BUDOWY, remonty - wykonujemy, Tel. 55-46-00, wewn. 219 - wieczorem, g-33497

ZALUZZE - srebrzyste, kolorowe, - Tel. 37-58-16, D-2955

ROZNE

GARAZ blaszak przy ul. Wysockiej - sprzedam, Tel. 21-07-50.

MADRYT, Barcelona, Paryż, Bordeaux, Lyon, Montpellier, Wiedeń - wizowanie, przejazdy turystyczne, wycieczki oferuje „Iberteam” Kraków 44-22-31, Nowa Huta, Centrum B 3.

UDZIELANIE pożyczek - „Lombard” Kościuski 17, tel. 21-80-89, g-772

BIURO Podróży „Limar” - przejazdy do Niemiec (zniżki, na wyjazd jednodniowe) superkomfortowymi niemieckimi autokarami z WC, lodowka, video itp. Ceny konkurencyjne oraz najwyższy światowy komfort podróży. Ubezpieczenia Westa. Zapraszamy do naszego biura na ul. Sienna 14 w Krakowie, w godz. 8-16, w soboty 9-13, Tel./fax 21-97-19, tel. 21-97-47, g-29585

UBEZPIECZENIA: Warta - Westa - Polska - PZU - Feniks do wyboru najtańsze i najlepsze na wezwanie telefoniczne 47-49-31, godz. 8-11, - Broker Ubezpieczeniowy - Władysław Stankiewicz - (Zezwolenie Min. Finansów Nr. 21), g-33114

„KRYNICZANKA” z dostawą do sklepu - tel. 44-08-24, w godz. 10-16, g-935

SPRZĘT fotograficzny, Instrumenty muzyczne najkorzystniej sprzedasz - kupisz w Komisie, Szlak 1, g-34626

ORKIESTRA - wesela - 21-81-36.

POLIETYLEN
- regranulat
przemiał
ciągiła sprzedaż
RABKA
tel. 776-74

FIRMA HANDLOWA ŁÓDZIŃSKY

TERESA
przyjmuje
pożyczki dewizowe
na korzystnych warunkach
z prawnymi gwarancjami
ul. Długa 8
tel. 21-73-55, 21-80-60
g-772

Z firmą KRAK

10-DNIOWE WCZASY w Tatrach Słowackich
hotel, wyżywienie
już od 790.000 zł
24-dniowe kolonie
tylko 1.450.000 zł
Kalwaryjska 16, tel. 56-52-14

Kursy komputerowe
MŁODZIEŻ, DOROŚLI
prowadzi
INFORMATYK DYDAKTYK
Zadzwoń 44-25-48,
wt.-czw. 14-17

Chcesz jeszcze tanio
kupić sprzęt firmy
PANASONIC, SANYO
przyjdź do nas!
PEWEX Niepołomice
tel. 84-13-50 w 258
● telewizory ● magnetowidy
● odtwarzacze ● kamery VHS
udzielamy bonifikaty
+100 tys. rabatu!

STUDIO PIĘKNOŚCI HOLLYWOOD
Szewska 12, I p., tel. 21-36-42
wyszczuplający masaż
komputerowy
Najtaniej w Krakowie.
LECZYMY ŁUSZCZYCĘ
g-34467

Wytnij!
LAWETA
Platforma do przewozu samochodów
wypożyczalnia
tel. 66-00-83 wewn. 188 (10-14)
ZACHOWAJ!
g-33984

Polikan

BEZPOŚREDNIO Z FABRYKI
Δ atrament (7 kolorów)
Δ gumki do mazania (11 rodzajów)
Δ wymazywacz „Super Pirat”

SENEKS
ul. Składowa 2
tel. 34-35-60
D-3197

Hurtownia „MARGO” poleca
W STAŁEJ DOSTAWIE
Δ CZEKOLADA (Francja)
gorzka i mleczna
Δ SOKI 1 i 100% winogronowe
Δ NEKTAR 50% pomarańczowy
Δ SLIWKA SUSZONA
Δ ODŹYWKI DLA DZIECI (Finlandia)
Ceny konkurencyjne!
Zapraszamy!
Kraków, ul. Plk. Dąbka 2 (siedziba PZRI) od 8 do 16
g-34626

Dyrektorowi
RYSZARDEMU STRZEŁKOWI
składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Teściowej

pracownicy
Rejonu Drog Miejskich
Kraków-Podgórze

Koledze
WIESŁAWOWI SZCZUPAKOWI
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Rodziców

Zespół Oddziału
„Dziennika Polskiego”
w Tarnowie

Koledze
WŁADYSŁAWOWI PASTERNAKOWI
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Dyrekcja
kolejanki i koledzy
PHAWM „Domar”
w Krakowie

Pani
ROMANIE KLUSKA
Przewodniczącej Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Śnieżka” składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci Meza

Rada Nadzorcza
Zarząd i pracownicy

Koledze
KRYSZTOFOWI GABORKOWI
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Rada i Zarząd
ESI „Nowa Huta”
oraz koleżanki i koledzy

Dr. med. JANUSZOWI LEGUTKO
składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki

Kierownik i pracownicy
I Katedry
Chirurgii Ogólnej
AM w Krakowie

Hurtownia „Doris”, ul. Przewóz 36
godz. 9-16, soboty 9-14
tel. 55-17-52

oferuje szeroki asortyment
towarów tureckich

■ swetry ■ adidasy ■ bluźki
■ koszulki ■ koszulki chińskie
w różnych kolorach

oraz

■ tkaniny importowane z Dubaju
w atrakcyjnych wzorach
i kolorach

Najniższe ceny!
ZAPRASZAMY

Z FIRMA KRAK

10-dniowe wczasy we WŁOSZECH
hotel nad Adriatykiem, autokar, wyżywienie - 4.050.000 zł.
Kalwaryjska 16, 56-52-14

Wykwalifikowaną sekretarkę
znającą biegle jęz. angielski
obsługę komputera, telefaksu

zatrudni ZAKŁAD ODZIEŻOWY
Tarnów
ul. Ochronek 5
tel. 21-42-73
g-875

Polgran

oferuje:
● chemię gospodarczą
● kosmetyki i biżuterię
● pończoszniczo i bieliznę
● konfekcję

ul. Złoty Róg 54a, ☎ 37-71-99
ul. Zabłocie 22, ☎ 56-30-27
ZAPRASZAMY 9-18

Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w uroczystościach pogrzebowych naszego najukochańszego Meza i Tatusia

śp. TADEUSZA PAŚNIEWSKIEGO

a w szczególności Duchowieństwu, Dyrekcji, Radzie Pracowniczej, Koleżankom i Kolegom z Przedsiębiorstwa Budownictwa Elektroenergetycznego „Elbud” w Krakowie oraz Gronu Pedagogicznemu i Młodzieży XV LO i Szkoły Podstawowej Nr 14, a także Przyjaciołom i Znajomym składa serdeczne podziękowanie

ŻONA z DZIEĆMI

Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. CZESŁAWA SMOLNIKA

szczególnie mieszkańcom osiedla „Rzepnik” serdeczne podziękowania składa

RODZINA

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

W dniu 25 czerwca 1991 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej, ul. Warszawska 24 (II p.) odbędzie się PUBLICZNA DYSKUSJA NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ mgr inż. PIOTRA CYKLISA nt.: „Model matematyczny rzeczywistych przemian termodynamicznych zachodzących w cylindrze sprężarki tłukowej” (do wglądu w Bibliotece Głównej Politechniki Krakowskiej).

Promotor: prof. dr hab. inż. MARIAN ŁUSZCZYCKI.

W-0121

PRZETARGI

PW „ZEMPOL” w Krakowie, al. Słowackiego 44, sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochody:

1. Fiat 126p FL, nr fabr. 1903335, rok produkcji 1989, cena wywoławcza 14.100.000 zł
2. Polonez-Truck, nr fabr. 0251928, rok produkcji 1988, cena wywoławcza 28.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 26.06.1991 r. o godz. 12 w lokalu przedsiębiorstwa, Kraków, al. Słowackiego 44.

Samochody oglądać można w dniu przetargu w godzinach 8-12. Wadium w wysokości 10%, należy wpłacić do kasy PW „ZEMPOL” najpóźniej w dniu przetargu do godz. 11.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 28.06.91 r. o godz. 12.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

K-2528

Auto Komis „CAR” oferuje:

- Δ FORD SCORPIO 2.8 Ghia, 1986 rok, nowy silnik, pełna elektronika, ABS, klimatyzacja
- Δ RENAULT 5, 1987 rok, części i akcesoria

Przyjmujemy w komis samochody i części.
Importujemy samochody i części na zamówienie od 9 do 17, ul. Królowej Jadwigi 242, tel. 22-20-11 wewn. 259.
g-34067

PAZINDA LTD HONGKONG

Firma z 20-letnią tradycją w branży tekstylnej, mająca swoje oddziały w USA i Europie Zachodniej, zaprasza do swojego przedstawicielstwa w Polsce.

Firma oferuje

- Δ wyroby bawełniane
- Δ koszulki T-shirt
- Δ dresy dla niemowląt
- Δ bieliznę, kurtki

W ofercie absolutne nowości na polskim rynku.

ZAPRASZAMY:
SAGITAL, ul. Batorego 2, tel. 33-76-08, tel./fax 33-34-34, telex 32-22-98 - PSL - PL w godz. 9-17
g-34600

„DRIVER” Spółka Cywilna

- Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98
- Kraków, ul. Bratysławska 5 (budynek KPCB), tel. 33-09-59

poleca:

- Δ Przewozy luksusowymi autokarami do Niemiec i Francji („OMNIA”)
- Δ Kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców kat. A, B, T oraz doskonalenie jazdy
- Δ Kompleksowe ubezpieczenia TUIR „WARTA” S.A. (komunikacyjne krajowe i zagraniczne: AC, OC, NW - turystyczne - ładunków w transporcie - eksponatów i OC wystawcy - mienia od ognia i kradzieży)

Uwaga!!!
Posiadacze krajowego ubezpieczenia komunikacyjnego TUIR „WARTA” przy wyjazdach zagranicznych otrzymują 70% zniżki
C-1512

abc MED Sp. z o.o.
ul. Lea 114, Kraków
tel. 37-21-33 wew. 536,
tel. 37-75-26, (w godz. 8-15)

APARATY SŁUCHOWE ZAUSZNE SIEMENS
Z WYPOSAŻENIEM

INDYWIDUALNE WKŁADKI DOUSZNE

Z FIRMA KRAK

W każdą sobotę
do TURCJI
ul. Kalwajska 16
Tel. 56-52-14
9-19

AKGJA

CO SOBOTĘ
ISTAMBUL
HAMBURG

WYCIECZKI — WZASY
krajowe i zagraniczne
Kraków, ul. Grodzka 4,
Tel. 21-46-31, 21-51-66,
21-52-29.

Flizy, terakotę
klej do fliz
poleca
FLIZSHOP
Kraków
ul. Kurkowa 3
(przecznica z Rakowickiej)

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH „CONSUMER”
w Środkie Wielkopolskiej
oferuje
do ciągłej sprzedaży hurtowej najtańszą w kraju
HERBATĘ INDIJSKĄ
grubo granulowaną w opakowaniu
100 g w cenie 34.000 zł/kg

Warunki płatności do uzgodnienia. Przy sprzedaży hurtowej gwarantujemy bezpłatną dostawę własnym transportem.

ODBIÓR: Hurtownia Artykułów Spożywczych „Consumer”
63-000 Środa Wlkp., ul. Ks. Kegla 7, tel. 0-665 523-60, 523-69,
fax 52369, telex 0414520.

PROFESJONALNE SYSTEMY ALARMOWE
przewodowe i bezprzewodowe
TOREX sp. z o.o., tel. 12-91-93
g-33107

FLIZY, TERAKOTA (również mrozoodporne)
KLEJ DO FLIZ, MASA DO FUGOWANIA
MATERIAŁY IMPORTOWANE, NISKIE CENY
POLECA w godz. 10-17 FORTUNA UNIFOOD SA
Kraków, ul. Plk. Dąbka 10 (magazyn KLMB — Rybitwy)
Tel. 55-15-31, 55-15-33, wewn. 43
ZAPRASZAMY!
g-32522

Biuro Turystyki „INTERGLOB”
organizuje wyjazdy do Holandii
po zakup samochodów

Biuro załatwia wszystkie formalności związane z zakupem auta — holenderski przewodnik, najbliższy wyjazd 14.06, cena 950.000 zł

oraz przejazdy
Kraków—Berlin—Kraków
wyjazdy w każdy czwartek
Tel. 21-42-61.
g-35300

UWAGA PRODUCENCI ŻYWNOSCI I MAŁA GASTRONOMIA
P.P.H. O P A X ZAPRASZA
w dniu 12.06.91 r. (środa) w godz. 9.00—18.00
do pawilonu KLUBU SPORTOWEGO „HUTNIK”
Kraków, ul. Ptaszyckiego 4
na wystawę połączoną ze sprzedażą
ATESTOWANYCH OPAKOWAŃ JEDNORAZOWYCH

ATRAKCYJNA OFERTA!
REWELACYJNIE NISKIE CENY!
FIRMA „AKROPOL”
Kraków, ul. Balicka 117, tel. 37-92-74
oferuje nowe samochody osobowe
z gwarancją

△ PEUGEOT — wszystkie typy
△ SKODA FAVORIT 135L, 136L
△ HYUNDAI PONY
△ MITSUBISHI COLT I LANCER

ZADZWOŃ! — ZAPYTAJ!
Tego nie oferował jeszcze nikt!!!

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-2” W KRAKOWIE
przyjme do pracy handlowców
znających zasady obrotu towarowego z zagranicą
ze znajomością języka angielskiego lub niemieckiego
Wymagany jest co najmniej 5-letni staż pracy w handlu zagranicznym.
Zainteresowanych prosimy o kontakt: PBP „BUDOSTAL-2”,
31-476 Kraków, ul. Lublańska 34, telefon: 12-55-99 (dojazd autobusem: nr 128, 132, 139, „B”).
g-713

URSUS INACZEJ
SPÓŁKA ART „B”
SPRZEDAŻ PROWADZA:
RATALNĄ SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW
NA NASTĘPUJĄCYCH WARUNKACH

- pierwsza wpłata 50% ceny detalicznej oraz 6 rat miesięcznych oprocentowanych 1% w skali miesiąca za ciągniki mniejsze i średnie
- pierwsza wpłata 40% ceny detalicznej oraz 9 rat miesięcznych oprocentowanych 1% w skali miesiąca za ciągniki większe

Skorzystaj z dogodnych warunków sprzedaży oraz niskich cen!

— Ursus C-330M	47.400.000 zł
— Ursus C-335	50.600.000 zł
— Ursus C-360-3P	57.100.000 zł
— Ursus C-330M z kabiną	52.300.000 zł
— Ursus C-360	55.100.000 zł
— Ursus MF-235 (2312)	53.700.000 zł
— Ursus MF-255 (3512) z ramą	61.200.000 zł
— Ursus MF-255 (3512)	59.300.000 zł
— Ursus MF-235 (2312) z ramą	55.400.000 zł
— Ursus MF-255 (3512) z kabiną	75.200.000 zł
— Ursus 4512	92.200.000 zł
— Ursus 512	93.760.000 zł
— Ursus 2002 (sadownik)	66.800.000 zł
— Ursus 914	106.300.000 zł
— Ursus 4514	104.200.000 zł
— Ursus 1012 TURBO	97.700.000 zł
— Ursus 1222	132.400.000 zł
— Ursus 1614 TURBO	155.900.000 zł
— Ursus 934	120.700.000 zł
— Ursus 1134 TURBO	132.900.000 zł
— Ursus 1034 TURBO	129.400.000 zł
— Ursus 1234 TURBO	148.200.000 zł
— Ursus 1014 TURBO	109.400.000 zł
— Ursus 1224	145.600.000 zł
— Ursus 932	110.400.000 zł
— Ursus 1032 TURBO	117.300.000 zł
— Ursus 1132 TURBO	121.000.000 zł
— Ursus 1232	136.500.000 zł
— Ursus 1634 TURBO	167.300.000 zł
— Ursus 1434 TURBO	155.200.000 zł

— **AGROMA**—Kielce, ul. Krakowska 293, Kielce
— Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna „SCH” Sandomierz
— Fabryczny Punkt Sprzedaży URSUS, ul. Traktorzystów 10, Warszawa
— **URSMASZ**, ul. Blekitna 87, Warszawa
— Handlowo-Produkcyjna Spółdzielnia Pracy, Busko-Zdrój
Zapraszamy do współpracy innych dystrybutorów. Dla Was specjalne ceny hurtowe. Informacji udzielają:
— Departament Motoryzacji Art „B”, Warszawa, tel. 305-108-307-059
— Departament Gospodarki Żywnościowej Art „B”, Warszawa, tel. 280-100
— **URSUS-Trade**, Warszawa, tel. 667-3348, 667-3249
ART „B” — OR NOT TO BE

Uwaga elektronicy i punkty RTV
OWP INTERMAX
OFERUJE DO SPRZEDAŻY

△ Neptun 515 (kit)	1.750.000,—
△ Kineskop A56—701X	590.000,—
△ Kineskop 22” do Jowisza	850.000,—
△ Kineskop A48-PCR-02×02	580.000,—
△ Zespoły zdalnego sterowania	
△ Teletexty	
△ Części i podzespoły do telewizorów produkcji krajowej	

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW FIRMOWYCH W KRAKOWIE
— ul. Królowej Jadwigi 144A
— pl. Na Groblach 2, tel. 22-17-45
— oraz **NOWY SACZ**, ul. Poniatowskiego 30
g-32434

HERBATA
NAJTAŃSZA W KRAJU!!!
tel. 21-65-48 KRAKÓW, ul. Tarłowska 21

perio

TOP QUALITY BRITISH DESIGN

Profesjonalna oferta brytyjskich specjalistów
— szczoteczki PERIO dla dzieci, młodzieży, dorosłych
— pasty PERIO — lecznicze, profilaktyczne
— płyn do ust PERIO
dostępne w Polsce, na korzystnych warunkach
PERIO DENTAL LABORATORIES
Zabierzów, ul. Krakowska 174
tel. 21-99-80, 21-99-81

GO

- Jeśli martwisz się wadami mowy lub słuchu swego dziecka
- Jeśli niepokoi Cię stan jego przygotowań do rozpoczęcia nauki lub brak postępów w szkole
- Jeśli chcesz sprawdzić prawidłowość rozwoju intelektualnego i emocjonalnego dziecka

SKORZYSTAJ Z POMOCY SPECJALISTÓW
To ostatni dzwonek przed pierwszym dzwonkiem!
Prowadzimy dobór i sprzedaż aparatów słuchowych i wkładek.
Informacja i rejestracja: tel. 55-05-98

GABINET WCZESNEJ INTERWENCJI
30-812 Kraków, ul. Bieżanowska 66a
g-32366

SZYNKA
NAJTAŃSZA W KRAJU
tel. 21-65-48 KRAKÓW ul. Tarłowska 21

HURTOWNIA „NIŁAM”
oferuje do sprzedaży
tkaniny importowane syntetyczne i bawełniane
oraz podkoszulki chińskie
w 9 kolorach

Zaprasza klientów od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16, tel. 22-36-70 w Krakowie, ul. Basztowa 1 (dojazd samochodem ulicą Asnyka).
g-34387

BON VOYAGE
EURO — TRANSFER
ul. Basztowa 25, tel. 22-16-61 (9 — 17)

PRZEWOZY CO TYDZIEŃ DO:
WŁOCH — Rzym, Bolonia, Florencja, Wenecja (lüksusowo z klimatyzacją, WC, itp.)
FRANCJI — Paryż, Lyon, Reims, Metz, inne
BELGII — Bruksela, Antwerpia, Charleroi, inne (lüksusowo — belgijski przewoźnik)
NIEMIEC — Kolonia, Monachium, 40 innych miast
AUSTRII — codziennie (licencja)

WYCIECZKI I WZASY:
TURCJA (Istambul) z **TURKAMI** — komfort przejazdu, pobytu, interesów
HISZPANIA — Costa Brava — luksusowy pobyt
WŁOCHY, GRECJA — tanie hotele, kempingi

Ubezpieczenie samochodów i osób
WARTA, WESTA

WENTYLATORY
stołowe — gabinetowe
firmy **CITC CLATRONIC®**
oferuje bezpośredni importer

PPH „OHMEX 2”
Kraków, ul. Radockiego 2 (boczna Parkowej)
tel./fax 56-33-86

★
HURT — oraz zaopatrzenie biur, instytucji, urzędów (bez podatku obrotowego)

VL 2034

POL/STYL
firma handlowo-produkcyjna
tel. 33-60-92, ul. Łobzowska 25, 31-139 Kraków

to spodnie damskie i męskie
NAJLEPSZE ZACHODNIE BAWELNY
fasony: Boss, Jordache, Lewis
najnowocześniejsza technologia szycia
KUP NAJTANIEJ U PRODUCENTA
Sklep firmowy, ul. Krowoderska 33
W NASZYCH ŚRODNIACH DOJDZIESZ DO SUKCESU
g-32224

INVEST BANK

I NIC NIE JEST ZA DROGO!

SAMOCCHODY, MASZYNY ROLNICZE I PRZEMYSŁOWE

TELEWIZORY, MEBLE, DYWANY, ARTYKUŁY KONSUMPCYJNE

DZIAŁKI, MIESZKANIA I DOMY...

WSZYSTKO W ZASIĘGU RĘKI — DZIĘKI TANIM KREDYTOM INVEST-BANKU

WYSTARCZY ZAOSZCZĘDZIĆ TYLKO CZĘŚĆ WARTOŚCI TOWARU
I JUŻ SIĘ NIM CIESZYĆ

np. JEŹDZIĆ SAMOCCHODEM I SPŁACAĆ GO.

KUPOWAĆ W DOWOLNYM MIEJSCU, TOWARY NOWE, UŻYWANE, KRAJOWE I ZAGRANICZNE

W INVEST BANKU NAJTAŃSZE KREDYTOWANIE W POLSCE! TYLKO DO 15% ROCZNIE!

NAWET NIEZAMOŻNI BĘDĄ W STANIE KUPIĆ LUSKUSOWE TOWARY
NIEWIELKIE RATY NIE OBCIĄŻĄ DOMOWEGO BUDŻETU

JEŚLI CHCESZ WIEDZIEĆ JAK

**NAJSZYBCIEJ
NAJPROŚCIEJ
NAJTANIEJ**

**ZAPEWNIĆ DOBROBYT
SOBIE I SWOJEJ RODZINIE...**

NIE PYTAJ. KUP INFORMATOR INVEST-BANKU, DOSTĘPNY W KIOSKACH „RUCHU” I
PRZEDSTAWICIELSTWACH BANKU NA TERENIE CAŁEGO KRAJU

OTO ADRESY:

KRAKÓW, ul. WIELOPOLE 17, tel. 22-74-44

KUP INFORMATOR I WYPEŁNIJ KUPON KONKURSOWY
MOŻESZ PRZY OKAZJI WYGRAĆ NOWY MODEL SAMOCCHODU BMW!

**SAM ZDZIAŁASZ NIEWIELE
Z INVEST-BANKIEM WSZYSTKO!**

1307, 7²

PBP CHEMO BUDOWA - KRAKÓW SA
 ul. STACHOWICZA 18

zaprasza w dniu 12 czerwca

na otwarcie

PROMOCYJNEJ WYSTAWY

- szafek łazienkowych ze stali nierdzewnej
- luster kryształowych
- akcesoriów łazienkowych

HISZPAŃSKIEJ FIRMY

jako jej

Metakris

wyłączny przedstawiciel na brzoj

ZAWIADOMIENIE

W związku z prywatyzacją Przedsiębiorstwa Dyrektor Biura Projektów Przemysłu Cementowego, Wapienniczego w Krakowie, ul. Morawskiego 5 zawiadamia byłych pracowników Biura o możliwości przystąpienia do spółki akcyjnej. Kontakt proszę nawiązać do dnia 17 czerwca 1991 r. telefon 22-36-66 wewn. 429. K-2581

ZAKŁAD TAPICERSKI
 Stanisława Sroki
 w Krakowie, ul. Łokietka 88, tel. 34-54-34

oferuje do sprzedaży
 pokrowce na siedzenia do samochodów

DACIA 1310p — FIAT 126p — FSO 1500 — LADA SAMARA — LADA 2107 — POLONEZ 1.5X — SKODA 105, 120 — SKODA FAVORIT — WARTBURG 1.3 — białe pokrowce na zagłówki do: FSO 1500, POLONEZA, MERCEDESA

Wykonujemy również pokrowce do wszelkiego typu samochodów z materiałów własnych i powierzonych.

Rewelacyjna seria PANASONIC-KX

- automatyczne sekretarki, telefony, centrali
- telefaksy zintegrowane (telefon, fax, sekretarka)

NAJNOWSZE MODELE GWARANCJA, SERWIS
 atrakcyjne ceny hurtowe i detaliczne
 DYSTRYBUCJA:

symico

Kraków, al. Puskina 25/4, tel. 22-34-38 w godz. 9-15
 g-32591

HANPOL

ul. Zabinec 86, 31-215 Kraków, tel. 11-21-23

Najlepsze materiały firm austriackich dla budownictwa

- pianki poliuretanowe w aerozolu
- silikon i masy akrylowe na zakres temperatur od -40 st. C do +300 st. C
- kleje do układania fliz i marmurów — mrozoodporne CIMSEC
- masy do fugowania fliz CIMSEC w całej gamie kolorów
- kleje montażowe
- taśmy uszczelniające
- rury izolacyjne do instalacji grzewczych i chłodniczych
- aerozole techniczne

M-228

ŻALUZJE PRZECIWSŁONECZNE
 SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

- srebrzyste 78.000—80.000 zł/m²
- kolorowe 138.000—140.000 zł/m²

„MILES” tel. 22-33-22, 21-65-51
 KRAKÓW, UL. WYGODA 4, K/JUBILATA.
 g-32392

Omnia

KRAKÓW: KRAKOWSKI KLUB "KYOKUSHINKAI"
 TEL. 34-08-49, 34-13-38

PRZEJAZDY AUTOBUSOWE Z KRAKOWA DO RFN I FRANCJI

RFN • AUGSBURG
 • BIELEFELD
 • BRAUNSCHWEIG
 • DORTMUND
 • DÜSSELDORF
 • ESSEN
 • FRANKFURT

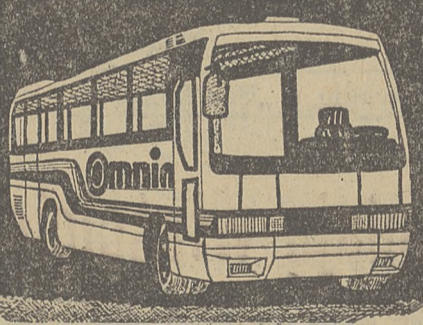
• GÖTTINGEN
 • HAMM
 • HANNOVER
 • KARLSRUHE
 • KASSEL

• KÖLN
 • MÜNCHEN
 • NURNBERG
 • PFORZHEIM
 • STUTTGART
 • ULM
 • WUPPERTAL

FRANCJA • PARYŻ

WYJAZDY W KAŻDĄ SOBOTĘ
 GODZ. 12.15 - KRAKÓW DWORZEC GŁ.

SPRZEDAŻ BILETÓW: KRAKÓW
 KRAKOWSKI KLUB "KYOKUSHINKAI"
 UL. KREMEROWSKA 3/PRZYSCIECA 3 UL. KARMELIKOWA/1
 TEL. 34-08-49, 34-13-38
 GODZ. 8.30 - 15.30



HOLANDIA
 zakup samochodów
 wyjazdy mikrobusem
 co tydzień
 tel. 12-33-59 (17-22)
 Pośredniczymy w odbiorze podatku BTW.
 g-32294

PARYŻ NORYMBERGA FRANKFURT
 oferuje „WAWEL-bus”
 ul. Zamenhoffa 10
 tel. 21-65-53, 43-15-28
 pon.-pt 9-17
 sg-29117

SZYBY termoizolacyjne
 JEDNO I DWUKOMOROWE
 dowolne wymiary
 — wszystkie rodzaje szkła
 — szklenie okien
 — wykonywanie gablot i regałów szklanych
ZAKŁAD OBRÓBKI SZKŁA „IGOS”
 Kraków, Węgrzecz 66,
 tel. 12-40-33 wewn. 166
 g-32594

Firma Handlowa „AUTO-GUM”
 KRAKÓW
 ul. Szwedzka 20
 tel. 66-22-41

oferuje
OPONY, DĘTKI samochodowe i rowerowe
 dla odbiorców hurtowych i detalicznych
 atrakcyjne ceny gwarancja

ZAPRASZAMY
 w godz. 9-17
 sobota 9-14
 g-28623

RFN
 LUKSUSOWE AUTOKARY do 25 miast —
 SINDBAD, PALM-REISEN
 Tel. 66-19-21 (9-17)
 g-32789

ZAGRANICZNA SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH „PARSONS”
 zaprasza na kursy języka angielskiego (6 i 12 tygodni)
 Kraków, ul. Miodowa 43, tel. 22-21-95, godz. 10-17.
 Do 15 czerwca — bonifikata 15%.

Sklep TERESA poleca:

- Δ zegarki CASIO, ATLANTIC
- Δ elektroniczne notesy

CENY KONKURENCYJNE

ZAPRASZAMY
 ul. Długa 8, tel. 21-83-55, 21-80-60
 g-707

Krakowskie Zakłady Teleelektronczne TELKOM-TELOS
 Kraków, ul. Lubelska 14

dysponując bogatym parkiem maszynowym
POLECAJĄ USŁUGI W ZAKRESIE:

- instalacji zespołów aparatów telefonicznych
- robót ślusarskich
- wykonawstwa ozdobnych zadaszeń metalowych nad witrynami sklepowymi
- wykonawstwa w metalu narzędzi (formy wtryskowe, rozkrojniki, tłoczniaki)
- robót na drążarkach i wycinarce drutowej elektroerozyjnej

Blizsze informacje i zgłoszenia: tel. 33-96-66 w. 326
 K-2504

- **Podkoszulki chińskie**
 Δ BLUZKI, SWETRY TURECKIE, SKARPEKI
 Δ TKANINY KOREAŃSKIE, JAPONSKIE
 Δ CHODZIKI, WÓZKI DZIECIĘCE
- **chemia gospodarcza, kosmetyki**
 importowane z Belgii, Danii
- **art. gospodarstwa domowego**
 importowane z Włoch
- Δ **GARNKI, SZTUĆCE, SUSZARKI BALKONOWE**
 oferuje
 PO NAJNIŻSZYCH CENACH
Hurtownia „DORIS”
 ul. Przewóz 36, od 9 do 16, soboty 9-14, tel. 53-17-52
 g-33129

78²

KRONIKA KRAKOWSKA

Organizatorzy wakacji pilnie poszukują pieniędzy

Coraz trudniej o dotację

Niespełna dwa tygodnie pozostały jeszcze do końca roku szkolnego. Po dziesięciu miesiącach nauki dzieci z tęsknotą myślą już o wakacjach. Niestety, spora ich część będzie się musiała zadowolić wypoczynkiem w miejscu zamieszkania. Wysokie ceny wczasów, kolonii i obozów powodują bowiem, że wielu rodziców nie stać na wysłanie w tym roku dziecka na świeże powietrze — choćby na dwa tygodnie.

W najlepszej sytuacji są — jak zwykle — ci młodzi krakowianie, których rodzice pracują w dużych, prowadzących prężną działalność socjalną, zakładach pracy. Przykładowo, Zakłady im. L. Zieleniewskiego wykupiły kolonie dla 110 dzieci swych pracowników. I choć koszt 21-dniowego wyjazdu sięga 1,5 mln zł, rodzice płać sałwiedzie 25 proc., czyli 375 tysięcy i w dodatku mają tę kwotę rozłożoną na parę rat. Znacznie gorzej jest w małych zakładach, spółkach itp., gdzie nie ma żadnych świadczeń socjalnych, a więc rodzice nie mogą liczyć na żadne dofinansowanie letnich wyjazdów.

W trudnej sytuacji znalazły się również organizacje, przygotowujące co roku wakacyjne turnusy dla dzieci specjalnej troski, bądź z rodzin nisko sytuowanych, środowisk kryminalnych itp.

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci organizuje kolonie dla 50 dzieci upośledzonych umysłowo w Minodze k. Skawy. Koszt 900 tysięcy, z czego rodzice muszą pokryć połowę. W Porębie Wielkiej z kolei na kolonii wypoczywać będzie 120 dzieci z chorobami górnych dróg oddechowych oraz nerek. Całkowity koszt zorganizowania tej jednej kolonii to 150 mln zł, gdy tymczasem na całą akcję letnią dla swych podopiecznych TPD dostało (i to na razie tylko na papierze) w tym roku 75 milionów z funduszy ochrony środowiska oraz 25 mln z opieki społecznej. Tymczasem, oprócz dwóch wymienionych organizuje się jeszcze dwa turnusy wypoczynkowe dla 60 dzieci każdy — w Sołi za Żywcem, wyjazd 70. dzieci na Mazury, kolonie dla 70 dzieci z wadami mowy (jeśli znajdzie się dość chętnych, bo na razie nie ma komple-

tu) w Sułkowicach. 15 najbardziej potrzebujących dzieci wyjedzie do Holandii, gdzie wszystkie koszty 3-tygodniowego pobytu pokryją gospodarze. Choć prawie wszystkie dzieci objęte opieką TPD wywodzą się z rodzin niezbyt zamożnych, Towarzystwo jest w stanie częściowo pokryć koszty 25 osobom. Za innych muszą zapłacić rodzice.

Krakowski PCK planował zorganizowanie trzech turnusów wakacyjnych. Niestety, pieniędzy w budżecie nie wystarczyło na dwa. W czerwono-krajowym ośrodku w Ryczówku k. Ogrodzieńca na pierwszym turnusie 18-dniowym wypoczywać

więc będzie 70 dzieci z ubogich rodzin (w tym 20 dzieci z Rumunii, których pobyt będzie pokrywany z konta pomocy dla Rumunii), na drugim — młodzież ze szkolnych kół PCK. Pełny koszt — ok. 1,2 mln zł, z czego uczestnicy muszą zapłacić połowę.

Krakowska Chorągiew ZHP zaplanowała w tym roku wyjazd na ok. 100 letnich obozów i kolonii zuchowych ponad 8 tysięcy zuchów i harcerzy. Jeśli jednak nie uda się zdobyć żadnych dotacji na pokrycie części wydatków z tym związanych (koszt 26-dniowego obozu wynosi ok. 1 mln zł), prawdopodobnie wyjedzie tylko ok. 3 tys. harcerzy. Do tej pory bowiem nie ma jeszcze pewności, czy będzie jakaś dotacja. Harcerze wystąpili o nią do Ministerstwa Edukacji Narodowej, do władz województwa oraz Fundacji Jacka Kuronia.

Podobną ilość harcerzy zamierza wywieźć na letnie obozy ZHP 1918.

I tu na razie nie ma żadnych podstaw do finansowego optymizmu. Jest wprawdzie informacja, że MEN da pieniądze, ale jak dotąd nawet nie na piśmie, tylko przez telefon. Trudno więc na tym bazować. Powtarza się więc sytuacja z okresu ferii zimowych, kiedy to pieniądze z Warszawy nadeszły dopiero w ostatniej chwili, tuż przed wyjazdem na zimowiska. A przecież właśnie od odpowiednio wcześniej informacji o ewentualnym dofinansowaniu zależy ilość chętnych na wyjazd, bo nie wszystkich rodziców stać na pokrycie pełnego kosztu.

Niektórym obozom i koloniom o charakterze sportowym uda się uzyskać dotację — w wys. 20 tysięcy dziennie na każdego uczestnika — z Wydziału Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta, a więc od jednostki finansującej młodym krakowianom również śródroczne wyjazdy na świeże powietrze. (wes)

Przeciętne zarobki w maju przekroczyły 1,7 mln zł

Najbardziej „skoczyła” cebula

Od stycznia do maja skupiono w naszym województwie o jedną piątą mniej mleka i o ponad 58 proc. mniej jaj. Z danych WUS wynika także, iż w maju ceny detaliczne „wybranych artykułów żywnościowych” utrzymywały się na poziomie kwietniowym, przy czym zaznaczyła się tendencja spadkowa cen mięsa wieprzowego, wzrosła natomiast cena wołowiny oraz warzyw od 28 proc. w przypadku pietruszki do ponad 180 (cebula).

Dopłaty z budżetu państwa dla przedsiębiorstw wyniosły 378 mld złotych, z tym, że najwięcej wydano na gospodarke mieszkaniową (ok. 160 mld), gospodarke komunalną (ponad 90 mld zł), znacznie mniej na transport, kulturę (19 mld zł).

Przeciętne wynagrodzenie w ubiegłym miesiącu wyniosło (w sze-

ściu działach gospodarki) nieco ponad 1,7 mln złotych — łącznie z wyplatami, z zysku i było wyższe o prawie 6,5 proc. od kwietniowego. Więcej od średniej planowano w gospodarce komunalnej, gdyż ok. 1,86 mln zł, najmniej natomiast w handlu (1,7 mln zł) i w budownictwie. (r)

Pokierują kulturą i zdrowiem

Prezydent Krzysztof Bachmiński mianował wczoraj nowych dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta.

Wacław Jankowski, aktor i reżyser, pokieruje Wydziałem Kultury. Wcześniej występował na deskach Teatru Słowackiego i Ludowego, a ostatnio pełnił funkcje dyrektora Teatru Polskiego w Bielsku-Białej.

Andrzej Zduńczyk — dyrektor Wydziału Zdrowia przyszedł do Urzędu z Akademii Medycznej, gdzie pracował jako asystent w Klinice Hematologii (jest także specjalistą II stopnia chorób wewnętrznych).

„Monopol” w dzierżawie, w „Europejskim” przegląd, w „Polskim” — postępowanie, a „Pod Różą” — kwestia czasu...

Hotele zmieniają właścicieli

Być może już w przyszłym miesiącu nowy hotel „Kraak” (inna nazwa „Pias”) położony w sąsiedztwie motelu przy Rondzie Broniewickiej — przyjmie pierwszych gości. Rozpoczęta w ubiegłym roku budowa dobiega bowiem końca i dzięki temu przybędzie ponad 300 miejsc noclegowych, nie licząc części gastronomicznej. Hotel wzniesiony jest dla Spółki „Wawel Imos” zawiązanej między „Wawel-Touristem” z Krakowa i firmą jugosłowiańską (ta sama spółka remontowała „Grand”).

Tymczasem inne hotele „Wawel-Touristu” zmieniają ostatnio właścicieli. W ubiegłym roku w prywatne ręce powrócił Hotel „U Polera” („Pod Złotą Kotwicą”) oraz „Polonia”.

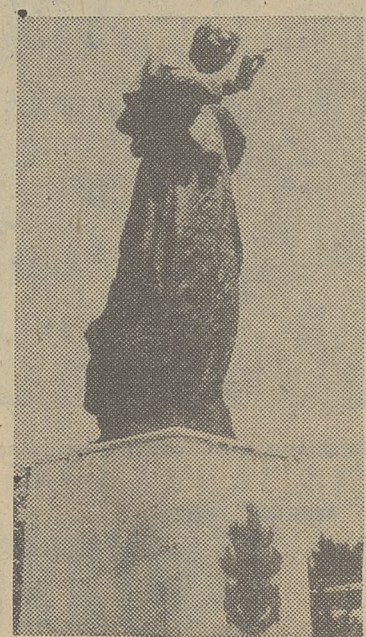
Od początku maja prywatny jest już także hotel „Monopol” przy ulicy św. Gertrudy (obiekt ma ok. 57 miejsc), który należy badać — po kawalku — do trzynastu właścicieli. Niemniej użytkownik budynku się nie zmienia, gdyż właściciele podpisali umowę o dzierżawę ręce powrócił Hotel „U Polera” („Pod Złotą Kotwicą”) oraz „Polonia”.

Warto wiedzieć i skorzystać...

W Klubie „Wersalik” (os. Ogrodowe 15), dziś o godz. 15.30 — występ kabaretu „Drops” dla dzieci niepełnosprawnych (można wjechać wózkami). Wstęp wolny.
W „Rotundzie” przy ul. Oleandry 1, dziś o godz. 20 — „Sens życia” — Monhy Phytton (film).
W NCK przy pl. Centralnym, dziś o godz. 8 do 21 — wystawa fotografii „Karnawał w Wenecji”.
SARP przy ul. Floriańskiej 39 zaprasza jutro o godz. 18 na wykład dr arch. Z. Ziobrowskiego pt. „Przeźrzenie aspektu podziału terytorialnego kraju”.

W Klubie Literatów przy ulicy Krupniczej 22, jutro o godz. 17 — spotkanie z Henrykiem Voglerem (fragmenty książki „Wyznanie mojegożewo”).
W Galerii Nr 4 przy ul. Mikołajskiej 4, czynna jest wystawa grafiki litewskiej (w godz. 11-18).
W Galerii „Forum” przy ul. Mikołajskiej 2 otwarta wystawa fotografików węgierskich (do 13 bm.).

Papież w Mistrzejowicach



Fot. M. Kaszowski

Na placu przed kościołem w Mistrzejowicach stanęła wczoraj postać Jana Pawła II. Odsłonięcie figury odlanej z brązu odbędzie się w niedzielę — na pamiątkę poświęcenia kościoła przez Papieża — w trakcie jego drugiej pielgrzymki do Polski. (MK)

Większość podań w trzy tygodnie ■ Nowe książeczki dopiero w sierpniu

Codziennie tysiąc paszportów

Nadal wydaje się stare książeczki paszportowe z nadrukiem Polska, Rzeczpospolita Ludowa, gdyż nowe mają nadzieję do Krakowa nie wcześniej niż w sierpniu. Nie brak jednak amatorów tych „starych wzorów”.

W ostatnich tygodniach ruch w punktach paszportowych bardzo wzrósł i codziennie — jak poinformowano nas w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódz-

kiego — wydaje się od około 700 do blisko 1000 książeczek. Było wprawdzie kilkadziesiąt przypadków, gdy odmówiono wydania paszportu, ale większość z tych podań została (po wyjaśnieniach) jednak pozytywnie załatwiona. Problemy dotyczyły głównie spraw związanych z placeniem alimentów.

Poprzednio na wydanie paszportu oczekiwano miesiąc, natomiast obecnie większość spraw udaje się załatwić w trzy tygodnie (ponad 90 procent wniosków).

Podańia przyjmują trzy punkty w Krakowie: w Nowej Hucie w os. Zgody 10, w Podgórzu przy ul. Zakopiańskiej 62, natomiast dla Krowodrzy i Śródmieścia jest biuro przy ul. Józefitów 16. (J. Św)

Z kroniki wypadków

Na ul. Lipskiej samochód „skoda” w czasie wyprzedzania zderzył się z „kamazem”, a następnie przejechał przez pas zieleni na drugą stronę jezdni i zderzył się z „jelczem”. Kierowca Bogdan P., 1. 21, zam. w Węgrzech Wielkich doznał wstrząsu mózgu i złamania ręki. Wskutek wypadku samochodowego na ul. Dąbrowskiego zlamano obrotowy doznał Stanisław P., 1. 30, zam. w Muszynie. Przewieziono go do szpitala im. Narutowicza. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 120 pacjentom. Policja Drogową interweniowała w 5 wypadkach i 7 kolizjach.

Pierwszy inspektor

Dwie belki i dwie rozetki — tyle będzie miał wkrótce na pagonach szef krakowskiej Policji, podinspektor Stefan Tokarz. Znalazł się on bowiem wśród sześciu awansowanych w kraju komendantów wojewódzkich, co poprzedzone było oceną pracy i egzaminem. Jutro, w Warszawie przewidziano oficjalne wręczenie nominacji i dopiero wtedy będzie w Krakowie pierwszy inspektor. (js)

Zmiał milionów — tysiące

Walery Ch., który przyjechał ze Związku Radzieckiego, zrobił na krakowskiej Tandece kiepski interes. Sprzedał wprawdzie łańcuszek za 6,5 mln złotych, ale gdy przeliczył później pieniądze — w ruloniku było tylko 147 tysięcy zł. Być może w języku rosyjskim nie ma jeszcze słowa „przewalanka”. (js)

Kraków zarośnięty

Wprawdzie nigdy strzyżenie trawników, czy żywopłotów nie należało do najmniejszych stron służb zajmujących się utrzymaniem zieleni, ale w tym roku natura już zbyt sobie popojłowała. Na niektórych skrzyżowaniach trawa jest już wyżej niż po pas i kierowcy mają mocno ograniczoną widoczność (także przez wybujałe żywopłoty). Na wielu terenach osiedlowych nikt od miesięcy nie widział już — w użyciu — ani kosy, ani maszynki do strzyżenia, a chwasty rosną także w bardziej eksponowanych punktach miasta.

Problem polega na tym, iż już nie bardzo wiadomo, kto za co odpowiada. Zieleni jest bowiem, i miejska, i wojewódzka, i osiedlowa, i prywatna. Często trudno dociec, czy winne są np. służby miejskie, czy też spółdzielnia mieszkaniowa, a może firmy podległe wojewódzce. Trawa wykorzystuje to i rośnie — zwłaszcza, że pogoda (ciepło i wilgotno) jej także sprzyja. A może Straż Miejska ostrzygałaby nieco... z pieniędzy administratorów terenów zielonych. (js)

1991 CZERWIEC Środa 12 Leona jutro Antoniego

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Wdzięczność i warunki drogowe dobre. Sytuacja biometeorologiczna korzystna, sprawność psychofizyczna znajduje się w fizjologicznej równowadze.

Dyżury

APTEKI: Długa 88 — tel. 33-42-90, Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C bl. 6 — tel. 44-17-19, Centrum A bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Rynek 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14; 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99; Centrala 22-36-00 Lotnisko Balice: 11-19-99. Rynek Podgórski: 56-59-99. Nowa Huta: 44-49-99 Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99; alarmowy: 33-39-80 Białopodniska 8: 34-39-99 Skawina: 999 76-14-44 Prokocim: Teligi — 55-59-99 Wieliczka: 78-38-66 22-33-54; alarmowy: 999. Myślenice: 999. Krzeszowice: 99. Proszowice: 9. Jerzmanowice: 334, 48. Niepolimice: 198, 21-02-09. Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, CHIRURGII DZIECI, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY — Nowa Huta, UROLOGICZNY — Wrocławska 1, MYSELENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

ASP „ZDROWIE” — wizyty domowe lekarzy: 11-20-51

USŁUGI PIELEGIARNIARSKIE: tel. 33-76-24 (8-20).

MEDYCZNE CENTRUM „MEDICUS” — wizyty domowe lekarzy specjalistów, pielęgniarek, położnych, rehabilitantów. Dostarczamy leki do domu Całodobowe dyżury nad przewlekłe choroby: 11-97-24.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16-22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14-19

SZKOLNY TELEFON ZAUFANIA: 16-04-44 — czynny w godz. 14-19.

TELEFON DLA RODZICÓW: 56-44-96 — czynny w godz. 14-18

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynna w godz. 9-21.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 55-56-64.

GABINET MEDYCYNY PALIATYWNEJ — zwalczanie objawów zaawansowanej choroby nowotworowej, ul. Cybulskiego 12, tel. 22-72-58 (pon.-czw. 15-17).

POGOTOWIE WETERYNARYJNE — tel. 12-51-90

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz. 10-11.

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-36 — czynny całą dobę.

MIĘDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO, Kawiory 3, tel. 37-55-75 czynna w godz. 7-20.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8-13.

Teatry

STARY — 19.15: „Wesele” (premiera prasowa, abonamenty nieważne), KAMERALNY — 16: „Zemsta” (abonamenty nieważne), GROTESKA — 10: „Malutka czarownica”, 19: „Słońce zachodzi” (dla dorosłych), OPERA I OPERETKA (Lubicz 48) — 19.15: „Madame Sans — Gene”, BAGATELA — 16.30: „Wysokości — ze śmiercią na ty”, MASZKARON (Rynek Gł. 1) — 19.30: „Sauna”, STU — 18: „Burzliwe życie Lejzorka Rojtzwanica”, LUDOWY — 18: „Poskromienie złośnicy”, PWST — 16.30: „Dolina Ronseval”.

Kina

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: „Mała syrenka” (USA b. o.) — 9.30, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 11.15, 17.15, „Gliniarz w przedszkolu” (USA 15 l.) — 15, 20.30.

APOLLO: „Raj na ziemi” (USA 15 l.) — 16, „Pajaki” (USA 15 l.) — 18, „Sekrety miłości” (USA 18 l.) — 20, KIJÓW: „Złotodziób” (USA 18 l.) — 17, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 19.30, KULTURA: „Kochanie, zmniejszylem dzieciaki” (USA 12 l.) — 10, 14, 18, „Dick Tracy” (USA 15 l.) — 12, 16, 20, (Wiślina 1): „Porno” (pol. 18 l.) —

15, 17, MIKRO: „Opatrność” (fr.-szw. 18 l.) — 16, 18, 20, PASAŻ: „Pretty Woman” (USA 15 l.) — 8.30, 14.50, „Zbrodnie namłotności” (USA 18 l.) — 10.40, 19.15 — film z pogranicza, „Uznany za niewinnego” (USA 18 l.) — 12.40, 17, ROTUNDA: „Dziękuję sercu” (USA 18 l.) — 16, 18.15, 20.30, SWIT: „Gliniarz w przedszkolu” (USA 15 l.) — 16, 18, 20, TĘCZA: „Buleczka” — seanse dla szkół, UCIECHA: „Kochaneczek” (USA 15 l.) — 16, 18, „Linia życia” (USA 15 l.) — 20, WARSZAWA: „Ojciec chrzestny III” (USA 15 l.) — 16, 19, WOLNOSC: „Szklana pułapka” (USA 15 l.) — 9, „Karate Kid II” (USA 12 l.) — 11.30, 15.15, „Kocham cię na zabój” (USA 15 l.) — 13.30, „Chłopcy z ferajny” (USA 15 l.) — 17.15, 19.30, WRZOS: „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA 12 l.) — 15.30, 17.45, „Dzika orchidea” (USA 18 l.) — 20, ZWIĄZKOWIEC: „Akademia policyjna 6” (USA 12 l.) — 16, „Family business” (USA 15 l.) — 17.30, „Mucha” (USA 18 l.) — 19.30 — pożegnanie z filmem.

Telewizjo

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości. 9.10 „Domowe przedszkole”. 9.35 „Inspektor Gadget” — serial prod. francusko-amerykańskiej. 10.00 Język angielski dla dzieci (14). 10.05 „Przyjemne z pozycywnym”. 10.30 „Dynamia” — serial prod. USA. 11.55 Aktualności telegazety. 12.00 „Terra X: Klątwa faraona” — serial dok. prod. niemieckiego. 13.00 Spotkania z literaturą — „Ale iż są różne czasy w roku” czyli wieś polska w utworach Reja, Kochanowskiego i Szymonowca. 14.05 Agoszkoła — podorywki i siew poplonów. 14.35 Ekonomia dla rolnika. 14.45 Chemia bez tajemnic. 15.05 „Świat roślin” — „Rośliny drapieżne” — film dokumentalny prod. czesłowosłowackiej. 15.30 Uniwersytet nauczycielski — wyzwanie cyklu życia; — wyzwanie intymności i miłości. 16.00 Wiadomości. 16.10 „Video-Top”. 16.20 Kino nastoletków: „Jeden rok w pewnej szkole” — serial prod. czesłowosłowackiej. 16.45 „Sam i sobie” — magazyn nastoletków. 17.15 Teleexpress. 17.35 „System” — publicystyka międzynarodowa. 18.00 Biznes po francusku. 18.10 „Klinika zdrowego człowieka” — operacje neurochirurgiczne w Polsce. 18.30 „Jakim prawem?” — „Dyskryminacja” — program Danuty Szczerkiej-Lawskiej. 19.00 „Witamy w Polsce” — program o małym i dużym biznesie w Polsce. 19.15 Dobranoc: „Makowa panienska”. 19.30 Wiadomości. 20.05 „Dynamia” — serial prod. USA. 20.55 60/90 — magazyn. 21.25 Międzynarodowe spotkania rockowe — Londyn '91. 23.00 Wiadomości. 23.15 Rozmowy w „Res Publice”. 23.45 BBC — TV Europe.

PROGRAM II

8.00 CNN — Headline News. 8.10 Język niemiecki (14). 8.40 „Czterdziestolatek” — serial TP. 9.40 Magazyn telewizyjny śniadaniowej. 10.00 CNN — Headline News. 17.00 „Zmiennicy” — serial TP. 18.00 Kronika. 18.30 „M.A.S.H.” — serial prod. USA. 19.00 „Rebusy” — teleturniej. 19.30 Koncert Łódzkiej Orkiestry Kameralnej „Pro Musica”. 20.00 Przeboje naszych pokoleń. 20.45 „Ostatnia karta” — Jan Skala. 21.30 Panorama dnia. 21.45 „W labiryncie” — serial TP. 22.15 Sport. 22.25 „Telewizja nocą”. 23.10 „Stan krytyczny”. 23.40 CNN — Headline News.

RAI UNO

6.55 Poranek z UNO, 10.15 „Opos” — film, 11.00 Dziennik „11.05 „Duch wykopalski” — film krym., 12.00 Dziennik, 12.05 Oko fortuny, 12.30 Lubimy RAI — program rozr., 14.00 „Popielica” — film dok., 14.30 Szkoła otwarta, 15.30 Giro D'Italia, 17.00 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 17.30 „W poszukiwaniu skarbu Yogi” — film rysunkowy, 18.00 Dziennik, 18.05 Ciekawostki z Giro D'Italia, 18.45 „30 lat naszej historii” — film dok., 19.40 Almanach dnia następnego, 20.00 Dziennik, 20.40 „Rosamunda, czyli wspaniały wieczer” — progr. rozr., 22.45 Dziennik, 23.00 Sport: boks, 24.00 Dziennik, 0.35 Koszykówka (Włochy — Jugosławia), 1.15 Nowe filmy kinowe.

Radio Kraków

5.30 Co niesie dzień, 8.30 Muzyka, 9.00 Jak konserwować zabytki?, 12.01 Informacje, 12.10 Lekcja angielskiego, 12.15 Studio Kram, 15.00 Dziennik i auto-serwis, 15.10 Lista przebojów, 16.00 Audycja KTP, 16.30 Aktualności muzyczne, 17.00 Co niesie dzień, 18.00 BBC, 18.30 Max music, 19.00 Człowiek i nauka, 19.30 Lekcja angielskiego, 19.40 Studio na Szlaku, 22.00 BBC, 23.00 Godzina melomana.